„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper
in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta
6 STRONIC 6

No. 191. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, CZWARTEK, 12 LIPCA (THURSDAY, JULY 12) 1923 Entered as second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

CELEM POLITYKI NIEMIEC ROZDWAJANIE ALJANTÓW

NARÓD NIEMIECKI ZNIECHĘCONY DO RZĄDÓW DEMOKRATYCZNYCH

Spodziewana wkrótce zmiana dotychczasowego ustroju

BERLIN, 11 lipca. — Wybitni korespondenci i rzeczoznawcy polityczni po dłuższej obserwacji, doszli do stanowczego przekonania, że głównym celem polityki niemieckiej za ostatnie trzy lata, było rozdwojenie aljantów. Gdyby się Niemcom udało kiedyś dokonać tego, to cel ich byłby osiągnięty mimo, że Francja zajmuje zagłębie Ruhr. Aljanci poróżnieni pomiędzy sobą, to dla Niemiec możliwość dla uchylenia się od wypłaty odszkodowań, a może nawet rewizja wersalskiego traktatu pokoju. Gdyby Niemcy mieli do czynienia z samą Francją i Belgją, to wybór środków nie pozostawałby dla nich najmniejszej trudności, by się uwolnić od płacenia wielkich odszkodowań wojennych.

Tak myśli olbrzymia większość narodu niemieckiego i z tej tylko przyczyny Niemcy w Ruhr potrafili dotąd stawiać bierny opór, jakkolwiek w najwyższym stopniu znużeni.

Naród niemiecki zniechęcił się do obecnej formy rządów i wierzy tylko w rządy despotyczne, monarchiczne lub finansowej oligarchji; przekonany, że tylko pod takiemi rządami mogą się rozwijać zalety narodu niemieckiego i wzmagać się pewność odrodzenia rasy niemieckiej i wielkiego jej posłannictwa historycznego.

Zwiększony wywóz bananów z Meksyku

MEKSYK MIASTO, 11 lipca. — Przez pogłębienie portu Frontera, skutkiem czego do portu mogą zawijać większe okręty zwiększył się ogromnie wywóz bananów, których w ostatnim roku w okolicy portu zebrano 4,000,000 gross, a zaledwie połowę z tego zdołano eksportować zagranicę z powodu braku urządzeń portowych.

Niesłychana napaść prasy czeskiej na Polskę

Prasa czeska otwarcie odgraża się Polsce — Czechy nie ustąpią, nawet gdyby Rada Ambasadorów przyznała Polsce Jaworzynę — Intrygi czeskie w sprawie mniejszości narodowych.

Praga, 23 czerwca. (Pocztą). „Czeskie Słowo", uchodzące za organ ministra spraw zagranicznych Benesza, zamieszcza w związku z ostatniem expose ministra Seydy niezwykle ostry artykuł, polemizujący z wywodami ministra Seydy, tyczącemi się stosunków polsko - czeskosłowackich. Artykuł ten pochodzi prawdopodobnie z najbliższego otoczenia ministra Benesza. W artykule powiedziane jest między innymi:

„Polski minister spraw zagranicznych, p. Marjan Seyda, wygłosił poraz wtóry expose, w którem wyraził się pod adresem Czechosłowacji niewątpliwie bardzo niedyplomatycznie.

Nasze stanowisko w kwestji Jaworzyny jest znane i dlatego możemy w tej sprawie mówić całkiem otwarcie. Stanowiska tego nie zmieniliśmy, ale właśnie dlatego oświadczamy najwyraźniej, że ze strony Polski popełnia się gruby błąd, jeżeli się w ten sposób do nas przemawia. Niejednokrotnie już oświadczaliśmy, że nie pozwolimy się pouczać przez nikogo, kto nie ma do tego żadnego prawa. Nie pozwolimy sobie również dyktować, czy mamy odstępować jakieś terytorjum, czy nie. Minister Benesz całkiem jasno oświadczył, że Konferencja Ambasadorów wyczerpała swe kompetencje i prawa i że wobec tego żadne jej postanowienia nas nie obowiązują.

To my właśnie bronimy autorytetu Konferencji Ambasadorów, a nie Polacy, ponieważ nie chcemy, aby raz zapadłe postanowienia jej były później zmienione według czyjegokolwiek widzimisię. Ten fakt powinni znać zwłaszcza Polacy, gdyż łatwo mogłoby się zdarzyć, że Konferencja Ambasadorów rozmyśli się i jutro wyda w sprawie Galicji Wschodniej i wschodnich granic Polski całkiem odmienną decyzję, aniżeli tę, którą wydała przedtem.

Polacy nie powinni zapominać, że wschodnie granice Polski nie zostały zagwarantowane żadnemi układami i nie będą takiemi układami zagwarantowane, **i że przyjdzie czas, w którym spór w tej sprawie obchodzić będzie również Czechosłowację.**

Polacy powinni sobie następnie zdać sprawę z tego, że jeżeli nasze porozumienie z nimi jest zawisłe od takich spraw jak Jaworzyna, to w Czechosłowacji zupełnie jawnie musi wziąć górę przekonanie, że takie porozumienie nie ma wogóle żadnej wartości, jeżeli może być uniemożliwione przez kwestję Jaworzyny. Jeżeli Polacy czekają na rozstrzygnięcie Konferencji Ambasadorów, możemy im powiedzieć zupełnie bez osłonek, że Czechosłowacja nie uzna rozstrzygnięcia nie mającego najmniej-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

RUCH NA GIEŁDZIE W BERLINIE OSŁABŁ

NA GIEŁDZIE W LONDYNIE PŁACONO 320,000 MAREK ZA DOLARA

Para butów w Niemczech kosztuje miljon marek

BERLIN, 11 lipca. — Ponieważ rząd oznaczył kurs dolara na 182,000 marek, na giełdzie berlińskiej ustały nagle wszelkie transakcje walutowe.

Waluty zagraniczne znikły i nie można ich było nabyć za żadną cenę. Skutkiem ograniczeń kursu marki niemieckiej, na giełdzie berlińskiej spadł nagle kurs marki na giełdzie w Amsterdamie i Londynie dochodząc do 320,000 za dolara. Skutkiem ciągłego spadku marki w całych Niemczech rozszalała straszliwa drożyzna. Para butów kosztuje miljon marek, a ubranie dziesięć miljonów marek.

Wzajemne zdenerwowanie przeszkodą dla załatwienia sprawy Ruhr

Poincare, Cuno, Degoutte stają się zawziętszymi im dłużej spór się przeciąga

PARYŻ, 11 lipca. — Przedstawicieli rządów zarówno Niemiec jak Francji i Belgji ogarnia znużenie. To właśnie znużenie u przedstawicieli rządów aljanckich i niemieckich powoduje wzajemną zawziętość, która przeszkadza w dojściu do załatwienia sprawy odszkodowań, mówią politycy angielscy. Premjer Poincare już przed kilku tygodniami zaznaczył, że czuje się zmęczonym dotychczasowym kierownictwem polityki francuskiej. Ci, którzy widzieli kanclerza Cuno przed kilku miesiącami, nie mogą go poznać z wyglądu fizycznego, tak wielkie zmiany zaszły w jego wyglądzie fizycznym z powodu wielkiej i ciężkiej odpowiedzialności za stan, do jakiego doprowadził swoją polityką państwo niemieckie. Ludność niemiecka jest przekonana, że wobec przeciągającego się kryzysu w Niemczech, zachodzi możliwość zupełnego rozbicia Niemiec na poszczególne państwa, z których jedne zaprowadzą u siebie rządy monarchistyczne, inne rządy komunistyczne, a inne wreszcie klerykalne, a tylko niektóre pozostaną przy demokratycznej formie rządów. Politycy angielscy przewidują jednak, że na wypadek upadku Niemiec w całej Europie zapanuje bolszewizm. Stan Niemiec rzeczywiście budzi wielkie obawy z powodu groźnych sporów wzajemnych, jak Bawarji z Prusami i Saksonji z Prusami, nie biorąc pod uwagę sporów mniejszych państewek niemieckich.

POLSKA W OBLICZU GENERALNEGO STRAJKU

GÓRNICY WĘGLOWI ZASTRZEGAJĄ SOBIE PRAWO DO STRAJKU

BARONI WĘGLOWI WYZNACZYLI KOMISJĘ DLA UKŁADU Z GÓRNIKAMI

ATLANTIC CITY, 11 lipca. Właściciele kopalń powtórnie się zawiedli w swoich usiłowaniach, ażeby wymusić od przedstawicieli górników przyrzeczenia, że nie wywołają strajku, jeżeli obecne rokowania nie zostaną zakończone przed 1 września.

Przedstawiciele właścicieli kopalń wobec tego przestrzegli górników, że rząd federalny nie dopuści do takiej katastrofy, jaka dotknęła naród amerykański ubiegłej zimy, skutkiem braku węgla spowodowanego długotrwającym strajkiem. Przedstawiciele górników w odpowiedzi oświadczyli, że prawo strajku jest ich jedyną i ostateczną bronią, której sobie nie pozwolą wyrwać i użyją tylko w ostateczności.

Rokowania odnośnie zawarcia nowego kontraktu pomiędzy właścicielami kopalń i przedstawicielami górników idą bardzo powoli. Górnicy domagają się 20 procent podwyżki i uznania organizacji United Mine Workers of America unji, na co się nie zgadzają przedstawiciele właściciele kopalń.

Przywódca klerykalnej partji włoskiej ks. Sturzo ustąpił

RZYM, 11 lipca. — Ks. Luigi Sturzo generalny sekretarz i właściwy przywódca klerykalnej partji włoskiej zrezygnował z dotychczasowego stanowiska z powodu różnicy zapatrywań klerykałów włoskich na proponowaną przez rząd Mussoliniego reformę dotychczasowego prawa wyborczego.

PRZYMIERZE OBRONNE POLSKI, ŁOTWY, ESTONJI I FINLANDJI

Państwa bałtyckie obawiają się w Rosji wybuchu rewolucji z powodu głodu

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 11 lipca. — Jak już w poniedziałkowym wydaniu „Nowego Świata" donosiliśmy, robotnicy zażądali odpowiedniej podwyżki płacy, gdyż z powodu katastrofalnej drożyzny nie mogą opłacić kosztów utrzymania. Organizacje robotnicze postawiły ultimatum, które się miało skończyć 11-go lipca. O ile pracodawcy nie zgodzą się na warunki postawione przez robotników, we czwartek będzie ogłoszony generalny strajk w całej Polsce, który ma objąć wszystkie gałęzie przemysłu, włączając przemysł włóknisty w Łodzi i kopalnie węgla na Górnym Śląsku.

* * *

RYGA, 11 lipca. — Obecnie odbywa się tutaj konferencja, w której udział biorą przedstawiciele Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji. Przedmiotem obrad jest ścisłe przymierze wojskowe, celem wspólnej obrony w razie ataku Rosji sowieckiej.

Państwa graniczące bezpośrednio z Rosją, śledząc pilnie stosunki wewnątrz Rosji sowieckiej uważają katastrofę głodową i rewolucję za możliwą, wobec czego na wszelki wypadek pragną pomiędzy sobą zawrzeć ścisłe przymierze wojskowe, również z udziałem Polski.

RADA LIGI NARODÓW PRZYZNAŁA POLSCE SŁUSZNOŚĆ W SPORZE Z GDAŃSKIEM

Sprawę Polski poparł energicznie przedstawiciel Francji — Portugalja przysłała swego przedstawiciela do Polski

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 11-go lipca. — Śledztwo przeprowadzone przez Radę Ligi Narodów w sporze Polski z Gdańskiem wypadło na korzyść Polski. Sprawozdanie z przeprowadzonych badań sporu przedstawił hiszpański delegat do Ligi Narodów Quinones de Leon wyraziwszy przekonanie, że żądania Polski zawarte w nocie do Ligi Narodów muszą być wzięte pod rozwagę i załatwione jako słuszne w duchu przychylnym dla Polski.

Referent przyznał także Polsce, że może podnosić wątpliwości co do kompetencji komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, jak również tłumaczenia przez niego artykułów polsko-gdańskiej konwencji opartej na warunkach wersalskiego traktatu pokoju. Pomiędzy sekretarjatem Ligi Narodów a komisarzem Polski w Gdańsku, Płucińskim, rozpoczęły się rokowania w celu zawarcia ugody na podstawie zasad wyłuszczonych w sprawozdaniu referenta Quinones'a de Leon.

Przedstawiciel Francji w Lidze Narodów, Hannoteaux, poparł energicznie żądania Polski w sporze z Gdańskiem. Przedstawiciel Hiszpanji i sekretarjat Ligi Narodów, zajęli również przychylne stanowisko.

* * *

WARSZAWA, 11 lipca. — Prezydent Wojciechowski przyjął dzisiaj pełnomocnego posła Portugalji, Vasco de Quivedo', który jest pierwszym posłem portugalskim, akredytowanym przy rządzie polskim.

Pragnie uszczęśliwić każdego mężczyznę dwoma żonami

MĘŻOWIE URADOWANI Z PROPOZYCJI; ŻONY OBURZONE — WOBEC TEGO PROJEKT ZOSTAŁ ZANIECHANY

LONDYN, 11 lipca. — Przedłożony w parlamencie czeskim projekt do prawa, by przez przymusowe wielożeństwo, powetować straty wojenne, omal nie doprowadził do gwałtownych zaburzeń,

Projekt wniosła poseł B. Kerpiskowa, która dla uzasadnienia wniosku wygłosiła dłuższe przemówienie, nagrodzone burzą oklasków przez wszystkich posłów sejmowych, którzy wyskoczywszy na ławy poselskie, poczęli wznosić gromkie okrzyki na cześć swojej koleżanki. Dzielna posełka wyraziła przekonanie, że każdy czech bez względu na jego mniejsze lub większe skłonności do kobiet, jeżeli pojmie dwie żony, to luki w ludności Czech spowodowane przez wojnę wkrótce zostaną wyrównane. Mężczyźni, którzy by się od tego obowiązku uchylali, powinni podlegać surowej karze. Energiczna posełka nie zadowoliła się tylko przedłożeniem projektu do prawa, ale zarazem przedłożyła sposób, w jaki ma być przeprowadzony — zupełnie prosty sposób; — przez przydzielenie wszystkich samotnych kobiet mężczyznom tak, by na każdego mężczyznę przypadło dwie kobiety.

Niezwykła prostota i łatwość z jaką rozwiązała taką wielką kwestję pani poseł Kerpiskowa wywołały w szeregach posłów uznanie, które znalazło wyraz w frenetycznych oklaskach na ławach poselskich. Posłowie powstawszy ze swoich miejsc, urządzili swojej koleżance długą entuzjastyczną owację.

Nagle stało się coś niespodziewanego. — Z galerji, gdzie siedziały żony rozentuzjazmowanych posłów przyszło ostrzeżenie, że każdy poseł po powrocie do domu dostanie lanie, jeżeli by się odważył głosować za wnioskiem posełki Kerpiskowej. Skutek był niespodziewany. Rozentuzjazmowani posłowie nagle ucichli, gdy oburzone żony poczęły z galerji wykrzykiwać pod adresem całego sejmu groźne pogróżki, wzywając marszałka sejmu, żeby powołał posełkę Kerpiskową do porządku. Pani posełka oburzona na interewencje żon z galerji starała się podburzyć posłów, przeciw ich własnym żonom, wykrzykując z całej siły: „Wyrzućcie te stare worki!"

Wtedy stało się to, czego się niespodziewała nawet odważna reformatorka. Publiczność z galerji składająca się z żon rzuciła się na posłów z parasolkami. — Nad powszechnym rozgwarem bijatyki, górował tylko głos Kerpiskowej wołającej, że każde opóźnienie wprowadzenia jej projektu w życie, jest czasem straconem i zbrodnią przeciw dobru narodu czeskiego i ludzkości. — W końcu jednak zwyciężyły żony posłów, zwolenniczki jednego męża.

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

9 osób zabitych skutkiem eksplozji

ALTON, Ill., 11 lipca. — Dziewięciu robotników zostało zabitych, a 20 ciężko rannych skutkiem eksplozji naboi w fabryce amunicji w East Alton, Ill. Wśród zabitych są 4 kobiety, a między niemi pani Mittre Warren, matka 10ga dzieci. Pomiędzy zabitemi znajduje się także jeden Polak, Franciszek Benesz. Z 20 rannych, trzej znajdują się w stanie krytycznym.

DOMY GRY W CAŁEJ PORTUGALJI ZAMKNIĘTE

Gry hazardowe zamiast ustać zwiększyły się

LISBONA, 10 lpica. — W całej Portugalji zostały zamknięte domy gry. W większych miastach wybuchło z tego powodu wielkie niezadowoleenie, ponieważ nałóg gier hazardowych nie tylko się nie zmniejszył, ale owszem zwiększył i cofnął się w tajemnicze kryjówki. Rząd dla ścigania hazardowych graczy zmuszony został do utworzenia specjalnej tajnej policji. Prasa domaga się zniesienia nierozsądnego zakazu i wskazuje na konieczność przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy, kiedy rząd ciągnął korzyści z pozwoleń wydawanych na prowadzenie domów gry i podatku od sum przechodzących z rąk graczy, a w obecnym stanie rząd musi wykładać wielkie sumy na ściganie graczy, którzy mimo zakazu grają na większą skalę, aniżeli przedtem.

Ostatnie wiadomości z Polski

GŁOSOWANIE NAD UZNANIEM DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO—SEYDA UCIEKA Z SEJMU—WYBUCHY DWÓCH BOMB — UTRUDNIENIA PASZPORTOWE — SPRAWA JAWORZYNY

WARSZAWA, 28 czerwca (pocztą). — Pos. Dębski w imieniu PSL. ‚Piast' i NPR. zgłosił następujący wniosek:

„*Sejm stwierdza, że Marszałek Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, zasłużył się narodowi. Uchwała ta winna być wydrukowana w „Dzienniku Ustaw" i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich*".

W głosowaniu za wnioskiem oświadczyła się znaczna większość, jednak sekretarz Sołtyk, zaciekły endek, oświadcza, że jest mniejszość. Wobec tego zarządzono głosowanie przez drzwi. Wniosek pos. Dębskiego przyjęto 162 głosami przeciw 88. Wynik głosowania przyjęto długotrwałymi okrzykami pod adresem chjeny. Charakterystycznem jest, że komunista Królikowski oraz Głąbiński i ks. Lutosławski zgodnie głosowali przeciw wnioskowi, na co pos. Rudziński (Wyzwolenie) zawołał: Głosują przeciw bo dla nich zasłużył się Niewiadomski!

WARSZAWA, 29 czerwca (pocztą). — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych wybrano subkomitet dla sprawy dóbr habsburskich. Na dzisiejszem posiedzeniu miano ministrowi Seydzie postawić cały szereg pytań odnośnie do kompromitacji rządu na polu polityki zagranicznej. P. Seyda wolał jednak nie czekać na interpelacje i wyniósł się z komisji.

KRAKÓW, 29 czerwca (pocztą).— Ustały wybuchy bomb w Krakowie i Warszawie, a odzywają się one na prowincji. W ostatnich dniach były takie dwa wybuchy: w Częstochowie i Białymstoku.

W Częstochowie w gmachu PKU przy ulicy Piłsudskiego żołnierze zauważyli tlejącą bombę i tylko dzięki przytomności umysłu zdołali zapobiec katastrofie. Zagasili oni płonący lont i pod progiem pokoju oficera ewidencyjnego znaleźli dwa pakiety, zawierające po sześć ładunków pyroksylinowych, których wybuch mógłby był zniszczyć cały gmach.

Coś podobnego zdarzyło się także w Białymstoku. „Dziennik Białostocki" o tym wypadku donosi: Onegdaj o godzinie 5 po południu znaleziono na dziedzińcu domu, w którym mieszczą się biura Pow. Komendy Uzupełnień —wielkich rozmiarów bombę, która z niewiadomych przyczyn pomimo wszelkich przygotowań do wybuchu nie eksplodowała. Bezzwłocznie po dokonaniu tego odkrycia zawiadomiono władze wojskowe i policyjne. Do PKU przybyli starosta Kmita, komendant policji Kamala i dwaj przedstawiciele wojskowości — Bombę zabrano do miejscowego arsenału artylerji.

WARSZAWA, 29 czerwca (pocztą). — „Kurjer Polski" dowiaduje się, że w najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych wyda rozporządzenie utrudniające w bardzo znacznej mierze uzyskiwanie paszportów zagranicznych.

WARSZAWA, 29 czerwca (pocztą). — Prezydent Rady ministrów przyjął posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego i odbył z nim konferencję w sprawach ogólnej sytuacji i w kwestji Jaworzyny.

Bandyci chińscy zaatakowani przez wojska

HONKONG, 11 lipca. — Oddział bandytów którzy przed kilku dniami zatrzymali pociąg i wzięli do niewoli 90 pasażerów, przeważnie Chińczyków, po dłuższym pościgu został dopędzony przez oddział wojska i w bitwie która się następnie wywiązała, stracił 20 opryszków. Główna banda opryszków zdołała się jednak wycofać z bitwy i schronić w pobliskie góry z trzymanymi w niewoli jeńcami.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Jana Gwalb.
Dzisiaj — Burze.

POMÓŻCIE WETERANOM POLSKIM!

Do Komitetu Pomocy dla Czerwonego Krzyża w Polsce zgłosił się delegat Stow. Weteranów w Polsce ob. B. Frankowski, który po złożeniu dokumentów wystawionych przez władze, przedstawił opłakane stosunki weteranów polskich.

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się do rodaków z prośbą, ażeby w Domu Związkowym składali ubrania dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Ob. Frankowski zabierze te rzeczy ze sobą do Polski, gdzie rozdawane będą przez Stowarzyszenie Weteranów.

Mamy nadzieję, że rodacy odpowiedzą na ten apel i że weterani polscy otrzymają spory transport odzieży od nas.

Adres Domu Związkowego: 180 **Second Ave., pom. 11 a 12 ulicą.**

Wielki Piknik Zjednoczenia Śpiewaków

Zjednoczenie Śpiewaków Polskich z siedzibą w New Yorku, do którego należą chóry, jak Harmonja, Lutnia, Moniuszko, Chopin, Dzwon Zygmunta, Symfonja, składające się obecnie z 18 chórów, urządza w niedzielę 15 lipca największy piknik w tym sezonie, w Manhattan Casino Parku, 155 ul. i 8 Ave.

Wszystkie chóry miejscowe i z okolic wystąpią ze śpiewem na tym pikniku. Brać śpiewacza stara się, aby ich piknik był sukcesem, przeto też publiczność spotka wiele niespodzianek, które uprzyjemnią chwilę. Muzyka Tow. „Moniuszki" z New Yorku postarało się o najlepszych muzykantów, aby publiczność zadowolnić. Starsi znajdą przyjemną zabawę w parku, zaś młodzież będzie się mogła wyśmienicie bawić przy doborowej muzyce.

Czysty dochód idzie na urządzenie Zjazdu Śpiewaków, który się odbędzie w tym roku w Labor Day w Brooklynie.

Napad?

Do garażu Greely pn. 351 West 40 ulica weszło wczoraj wieczorem czterech mężczyzn, na czele których był olbrzymi murzyn John Robinson, 30, zam. pn. 333 West 29 ulica.

Gordon zarządzający garażem sądząc, że ludzie ci chcą go obrabować, wyjął z kieszeniu rewolwer i... wystrzelił do przewodnika raniąc go śmiertelnie.

Na odgłos strzału zbiegli się przechodnie i policjant, który spisał protokół, wezwał karetkę pogotowia i odesłał Robinsona do szpitala Bellevue.

Czy mężczyźni mieli zamiar obrabować Gordona, niewiadomo, gdyż do tej pory, prócz rannego, żadnego z nich nie odnaleziono.

Nagły zgon

W jednem z biur w Borough Building, mieszczącym się na narożniku ulicy 170 i Courtlandt Ave. zatrudnieni urzędnicy przestraszyli się nie na żarty, gdy jeden z interesantów chwycił się rękoma za głowę i padł na ziemię.

Wezwano natychmiast lekarza, który zbadawszy zmarłego, stwierdził, że śmierć nastąpiła od ataku serca.

Zmarły nazywał się J. Tuttle, lat 63 i zam. pn. 716 Oakland Pl., Bronx.

Koszularze otrzymali podwyżkę

Robotnicy zatrudnieni przy wyrobie koszul otrzymali podwyżkę płacy tygodniowej. Najmniejszemi stawkami są: $55 dla krawców, $43 dla krajczych, $39 dla obrębiaczy i $27 dla tych, którzy wykańczają i prasują gotowe koszule.

Powyższa tabela płac wchodzi w życie z końcem bieżącego tygodnia.

Wczoraj rano w domu pn. 2595 8 Ave. znaleziono bez życia 22-letniego Henryka Wilowskiego. Lekarze ustalili, że przyczyną nagłego zgonu był atak sercowy.

SZAMPION
Jess Willard, który dzisiaj zmierzy się z pięściarzem L. A. Firpo przysłuchuje się przepowiedniom o zwycięstwie

Z TEKI REPORTERA

DZIECI NA FARMĘ!

S. Gorki (Harrison)	$1.00
M. Bremenstill (New York)	2.00
S. Skorol. (Phila.)	2.00
J. Gutkowski (Maspeth)	3.00
	$8.00
Poprzedni wykaz	$432.00
Razem	$440.00

Jan Folke, lat 80, zam. pn. 437 East 71 ul. odebrał sobie życie przez odkręcenie przewodników gazowych w swojem mieszkaniu. Przyczyną, która pchnęła go do tego rozpaczliwego kroku było słabe zdrowie i zniechęcenie do życia.

Tow. Śpiewu „Polonia" ma dzi o godz. 8-ej wiecz. w Domu Narodowym posiedzenie.

Dziś lekcja Tow. Muz. „Moniuszko". Godzina 8-ma wieczorem. Dom Narodowy.

Wczoraj aresztowano Józefa Klapp, 423 East 23 ul. i osadzono w areszcie jako oskarżonego o systematyczne okradanie gości restauracyjnych. Przy aresztowanym znaleziono flaszeczkę z chloroformem, z posiadania której nie umiał się wytłomaczyć. Policja twierdzi, że Klapp usypiał swoje ofiary, a potem okradał je.

Członkiniom chóru „Wanda" przypominamy, że dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu w Domu Narodowym w Bronx, przy Van Courtlandt ul.

„Pocieszycielka" tak mu w głowie poprzewracała, że Jan Rudin, lat 31, zam. pn. 2072—7 Ave. nie wie co się stało. Rudin został znaleziony przez policjanta z ranami na głowie i twarzy przy 124 ulicy i 7 Ave. Gdy go znaleziono, był dobrze podchmielony. Zapytany, w jaki sposób uległ wypadkowi, odpowiedział, że nie wie, czy go kto przejechał, czy też pobił. Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala.

Drzwi do Niezależności

MASZ prawo do wolności. Lecz czy posiadasz ją?

Czy jesteś zależny od landlorda? Czy jesteś zależny od swego chlebodawcy? Czy zależny jesteś od swoich długów?

Czy jesteś bliżej niezależności niż rok temu? Tak, czy nie!

Jest książeczka, która zapisuje twój postęp. Pokazuje ona, ile pieniędzy ulokowałeś na budowę własnej fortuny, i ile procentu bank wypłacił od tej systematycznie wzrastającej sumy.

Czy może książka ta, która powinna do Ciebie należeć, jest ciągle jeszcze pusta — i oczekuje na Ciebie, abyś przyszedł i zabrał ją ze złożonym w depozycie dolarem lub więcej? Uczyń to dzisiaj, a będzie to pierwszy krok w kierunku stanowienia o samym sobie.

Od czasu, gdy ten życzliwy bank oszczędnościowy został założony w 1834 roku, pokolenia ambitnych mężczyzn i kobiet korzystały z niego i tu był początek ich powodzenia.

Zapukaj więc, do drzwi niezależności TERAZ i bądź wolnym człowiekiem.

42nd ST. GODZINY OFISOWE:
Pon. — 8.30 do 7
Wtor. — 8.30 do 4
Środa — 8.30 do 4
Cwart. — 8.30 do 4
Piątek — 8.30 do 6
Sobota — 8.30 do 1

BOWERY GODZINY OFISOWE:
Poniedz. — 9 do 7
Wtorek — 9 do 3
Środa — 9 do 3
Czwart. — 9 do 3
Piątek — 9 do 3
Sobota — 9 do 1

THE BOWERY SAVINGS BANK
110 East 42nd Street (naprzeciwko stacji Grand Central)
i
128 BOWERY, NEW YORK

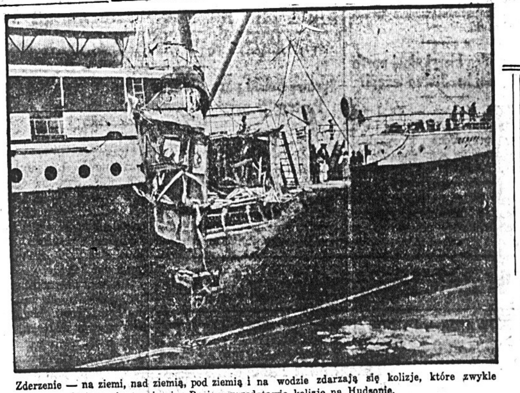

Zderzenie — na ziemi, nad ziemią, pod ziemią i na wodzie zdarzają się kolizje, które zwykle kończą się tragicznie. Rycina przedstawia kolizję na Hudsonie.

NA WYCIECZKĘ
Dwie nauczycielki: Rose i Mae Painbow udały się na wycieczkę pieszo z New Yorku do Kalifornji

Harry Szlanger, lat 13, zam. pn. 200 West. 12 ulica, spadł z ganku z wysokości 30 stóp i złamał rękę. Chłopca w stanie groźnym przewieziono do szpitala Bellevue.

RIVOLI TEATR, B'WAY i 49 UL.
Najsławn. produkcja ostatnich lat „MERRY—GO—ROUND"
Pociągające, wzruszające, zachwyc.
RIALTO TEATR, B'WAY i 42 UL.
„CHILDREN OF JAZZ"
Potężny, wstrząsający obraz dram.
Obrazy naukowe i komiczne.
Bilety 30 do 85 centów.

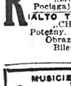

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
Nie zwlekajcie. Naucznie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW 177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. — Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

Czyżby porwanie?

Od kilku dni policja nowojorska i okoliczna wszczęła energiczne poszukiwania, aby odnaleźć 14-letnią uczennicę Margaretę Mc. Govan, zamieszkałą z rodzicami pn. 219 Chrystie ul.

Dziewczynka wyszła z domu w sobotę wieczorem i udała się do sklepu znajdującego się po drugiej stronie ulicy i do tej pory nie wróciła.

Policja twierdzi, że dziewczynkę porwano, lecz ma nadzieję odszukania jej.

Margareta była blondynką, szczupłą, komplekcji białej ze strzyżonemi na „Angielkę" włosami.

GENERALNE PÓŁROCZNE
ZGROMADZENIE MASOWE
LOKALU 103 SEKCJI „E" A. C. W. OF A.
— odbędzie się —
w Piątek, dnia 13-go Lipca r. b., o godzinie 8-ej wieczór, W MANHATTAN LYCEUM, 66 EAST 4 ULICA, NEW YORK

Na porządku dziennym wybory płatnego przedstawiciela (Business Agent) i Komitetu Wykonawczego Lokalu na następne półrocze.

Każdy członek Lokalu 103 i Sekcji „E" powinien stawić się na owe zgromadzenie i wziąć czynny udział w wyborach.

Każdy członek jest również zobowiązany mieć przy sobie kartkę członkowską (membership card), ponieważ na zgromadzenie będą wpuszczeni tylko członkowie Lokalu 103 i Sekcji „E".

Numera kartek członkowskich Sekcji „E" mają sięgać poza 8500.

Z bratniem pozdrowieniem
Komitet Wykonawczy Lokalu 103 i Sekcji E.

Kolizja tramwaju z samochodem

Jedna osoba doznała niebezpiecznych obrażeń ciała i znajduje się w stanie groźnym w szpitalu Bellevue, zaś trzy lżej ranne w szpitalu św. Wincentego, gdy nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z tramwajem linji 6-ej Avenue.

Wypadek miał miejsce na rogu 6-ej Ave. i 9-ej ulicy.

Zderzenie było tak silne, że tramwaj spadł z szyn. Kawałki szkła z tłuczonych szyb pokaleczyły kilku przechodniów, których nazwisk nie zdołano ustalić, gdyż się pospiesznie ulotnili z miejsca wypadku.

Pokaleczonymi są: Cornelia Barritti, Harry Bechman, John Brennan i Geno Lebtro.

Reszta pasażerów, znajdujących się w tramwaju, prócz strachu i lekkich pokaleczeń odłamkami szkła, żadnych poważniejszych obrażeń nie doznała.

Podczas bójki, jaką stoczył z nieznajomym opryszkiem, który napadł na Jamesa Medley, lat 28, zam. pn. 209 West 135 ul., Medley otrzymał kilka ran tłuczonych głowy i ciała.

Pobitego przewieziono do szpitala Harlem.

Z ŻYCIA ROBOTNIKÓW

Unja Koszykarzy prosi wszystkich członków, aby wybrali „szapowego" delegata i przysłali jego nazwisko i adres do sekretarza unji, ob. Jana Bontke, 650 East 12 ulica, New York.

Powinnością każdego członka jest przybyć na posiedzenie, które się odbędzie w dniu 14 lipca r. b., w sobotę o godz. 4-ej po południu, w Domu Narodowym przy St. Marks. Place.

Ponieważ jest wiele bardzo ważnych spraw do omówienia, Komitet ma nadzieję, że nie braknie na sali w dniu obrad żadnego z członków.

Pamiętajcie o dniu i godzinie zebrania.

Z bratniem pozdrowieniem,
Komitet Wyk. Unji Koszykarzy, lokal 14353 Amer. Federacji Pracy.

Zgromadzenie rusko-polskich członków Unji Klokmakrów odbędzie się w piątek, dnia 13 lipca o godz. 8-ej wieczorem, w Domu Narodowym, 315 East 10-ta ulica. Na porządku dziennym ważne sprawy do omówienia.

Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na to zgromadzenie.
Saulicz, sekretarz.

Chesterfield Papierosy zadowalają wszystkich palaczy, którzy pragną dobrego papierosa w wygodnej paczce. Spróbujcie paczkę dzisiaj a przekonacie się, dlaczego sprzedano ich 7,000,000,000 zeszłego roku.

NIEPOROZUMIENIE

Ob. M. Zaniewicz, zamieszkały pn. 93½ E. 7-ma ulica na 3 piętrze niema nic wspólnego z A. Zaniewiczem (Zaniewskim) wymienionym w związku z wiadomością „Tragedja w rodzinie polskiej", zamieszczonej w „Nowym Świecie".

Pod zarzutem nieprzyzwoitego zachowywania się względem małoletnich dzieci aresztowanym został Jerzy Franclin, zam pn. 5011 3 Ave. Sprawa jego przesłuchiwaną będzie w dniu 25 lipca

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Przygotowane specjalnie dla niemowląt i dzieci każdego wieku

Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zgórą 30 lat dzieciom i niemowlętom dla usuwania zatwardzenia, wzdęcia, kolek, biegunki i pochodzącej stąd gorączki, oraz do regulowania żołądka i kiszek; pomaga ona w trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych.

Prawdziwa nosi podpis
Chas H. Fletcher

Nieposiadanie licencji miastowej na sprzedawanie lekkich napoi i lodów, było przyczyną aresztowania Jana Howarda, lat 20, zam. pn. 743 Lenox Ave.

Z powodu krótkiego spięcia przewodników elektrycznych doprowadzających energję do szyn kolei górnej zapaliły się belki podtrzymujące platformę stacji przy 2 3ul. i 1 Ave. Ogień ugaszono kilkoma kubłami wody.

Przesyłamy do Polski pieniądze szybko i pod gwarancją, tak pocztą, jak i telegraficznie, w markach polskich i czekami dolarowymi
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York, N. Y.

HOMERIC 7 Lip., 28 Lip., i 25 Sierp.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jednym z 3 olbrzymów morza odjeżdżających z New Yorku co wtorek, do Southampton i z przesiadaniem w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA
BERENGARIA
Także regularne odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $106.50 Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości na aplikację.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blisko.
Przekazy pieniężne płatne w Polsce. Szybkie, bezpieczne, odpowiedzialne.
CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City

DO POLSKI
Kupujcie szyfkarty dla swoich krewnych
WHITE STAR LINE
Z N. Y. do Cherbourga i Southampton
MAJESTIC — 14 Lipca, 11 Sierpnia, i 1 Września.
(Największy okręt na świecie)
OLYMPIC .... 21 Lipca, 18 Sierpnia i 8 Września.
HOMERIC 28 Lip., 25 Sier. i 15 Wrz.
Szybkie połączenie z Bałtyckimi portami
AMERICAN LINE
z New Yorku do Plymouth, Cherbourga i Hamburga.
MINNEKAHDA (3 klasa) 19 Lipca 23 Sierpnia i 27 Września
KROONLAND .. 26 Lipca
*MANCHURIA .... 2 Sierpnia
FINLAND .... 9 Sierpnia
*MONGOLIA .... 16 Sierpnia
*Nowe kajuty 3-ciej klasy.
Bezpośrednie przesiadanie się do Bałtyckich portów
RED STAR LINE
z New Yorku do Plymouth, Cherbourga, Antwerpji
ZEELAND 18 Lip., 15 Sier. i 12 Wrz.
LAPLAND .... 25 Lipca
GOTHLAND (tylko do Antwerpji) — 4 Sierpnia.
BELGENLAND .... 8 Sierpnia
Dobre jedzenie—Wygodne, zamknięte kajuty. — Duże sale ogólne. — Zgłoście się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway New York City

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS, 18 Lipca i 15 Sierpnia
świetne akomodacje na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne.
Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoś cie się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY

THE LINCOLN SAVINGS BANK OF BROOKLYN
Broadway at Boerum St.
Bez względu na to, jaki macie cel w życiu, jeżeli chcecie iść naprzód i nigdy nie pozostać w tyle,
MUSICIE OSZCZĘDZAĆ
Zacznijcie teraz — $1.00 otwiera konto.
115-a Półroczna Dywidenda wydzielona będzie z dniem 1 lipca 1923, po stopie
4½%
rocznie (płatnych od dnia 20-go lipca 1923)
Wkłady wniesione do dnia 13go lipca włącznie pobierać będą procent od 1-go lipca.
Począwszy od października 1923, dywidendy będą wydzielane i wypłacane KWARTALNIE.
CHARLES FROEB, Prezydent,
GEO. H. DOSCHER, Kasjer,
HENRY W. JENTZ, Kontroler.

Składajcie swe Oszczędności w Banku Oszczędnościowym
KWARTALNE DYWIDENDY
THE METROPOLITAN SAVINGS BANK
1 THIRD AVE., Cor Seventh Street.
Procent za trzy miesiące, kończące się 30-go czerwca 1923, po stopie 4% rocznie od wszystkich sum od $5 do $5,000, został zadeklarowany do wypłac. 18 Lipca.
Depozyty złożone do dnia 13 lipca włącznie będą się oprocentowywały od dnia 1-go lipca.
Robert D. Andrews, President. Otwarte w poniedziałki cały dzień do 7 po poł. Francis H. Moffer, Secretary
PRZYJMUJEMY KONTA TOWARZYSTW.

Wsadzie poprostu dostateczną ilość ros tworu Rinso do kociołka, a otrzymacie potądane mydliny.

Również do gotowania

—ten nowy rodzaj mydła jest idealny

„Uważam, że ten nowy rodzaj mydła jest wprost cudowny do moczenia. Chciałabym jednak również gotować bieliznę, a nie wiem, czy Rinso będzie do tego odpowiednie".

Nie wahajcie się ani minuty! Rinso jest wspaniałe w kociołku do gotowania. Poprostu wlejcie dostateczną ilość roztworu Rinso, a otrzymacie mydliny, jakich pragniecie. Naturalnie, nie trzeba brać go tyle, co do moczenia.

Pomimo, że Rinso jest nowym rodzajem mydła, nie potrzebujecie zmieniać przy jego użyciu żadnego ze swych dotychczasowych sposobów prania. — Jest on dobry do wszystkich sposobów—zarówno do moczenia, jak do gotowania lub prania maszynowego.

Poprostu tylko używajcie Rinso wszędzie tam, gdzie dotychczas mieliście do czynienia z twardem mydłem. Rinso jest bez porównania szybsze, a przytem tak łagodnie działa, zarówno na prane tkaniny, jak i na Wasze ręce.

Rinso wyrabiane jest przez wytwórców Lux—największych fabrykantów mydła na świecie. Sprzedawane jest ono w dwuch rozmiarach — w zwykłej wielkości i w dużych nowych paczkach. Zaopatrzcie się w Rinso dzisiaj—we wszystkich groserniach lub sklepach departamentowych. — Lever Bros. Co., Cambridge, Mass.

Rinso ułatwia i ulepsza wszystkie sposoby prania—gotowanie, moczenie i pranie maszynowe

Korespondencje i Zawiadomienia

FALL RIVER, MASS.

Zapowiedziana na dzień 4-go lipca uroczystość wywieszenia flagi Stanów Zjednoczonych na gruncie parafjalnym przy koście le polsko katolickim św. Trójcy odbyła się nader podniośle. O oznaczonej godzinie miejscowe towarzystwa św. Stanisława B. i M., kółko amatorskie im. Fr. Chopena, Tow. Sióstr Różańcowych, Dzieci Marji, Dziatwa szkolna w białych sukienkach oraz licznie przybyła publiczność udały się w pochodzie do kościo ła, gdzie dokonano poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie wyniesiono flagę na plac przed kościołem i przy stosownej ceremonji umieszczono na maszcie. Uroczystości podniesienia flagi przewodniczył Jan Pietraszek, który wyjaśniwszy cel uroczysto ści w języku polskim i angielskim, poprosił na pierwszego mó wcę ks. Słocińskiego, który w przemówieniu swem zaznaczył, że my emigranci polscy powinniśmy żywić miłość dla gwiaździ stego sztandaru, ponieważ prezydent Wilson pierwszy się opowie dział za uznaniem niepodległości naszej Ojczyzny.

Z kolei zabrał głos adwokat p. G. Sisson na temat odbywającej się uroczystości, podnosząc starania i zabiegi komitetu parafjal nego nad założeniem i utrzymaniem polskiej szkoły, w której wszczepia się w serca młodzieży miłość i przywiązanie dla przybranej ojczyzny.

W końcu przemówił powtórnie ks. Słociński dziękując adwokatowi p. Sisson za łaskawy udział w uroczystości, ks. W. Dyniewiczowi za zakupno sztandaru, a ob. T. Gajdzie za sprawienie własnym kosztem wysokiego słupa, na którym zawieszono flagę, — wreszcie komitetowi za prace podjęte w celu przeprowadzenia uroczystości, jak również panien kom i dzieciom szkolnym, ponadto kapeli i przybyłej publiczności, a w końcu przewodniczącemu uroczystości ob. J. Pietraszkowi za udział i zabiegi przy urządzeniu uroczystości.

Przy dźwiękach hymnu amerykańskiego „Star Spangled Banner", wykonanego przez kapelę pol.-amer. sztandar gwiaździsty został podniesiony na maszt.

SZCZĘŚLIWI

A. Lafayette i Max Constant wrócili do Hollywood z świadectwem ślubnem. (Poznać po twarzach)

W KRAJU WYBRYKÓW NATURY

Ród karłów - negrytów, żyjących w dżungli. — Na półwyspie Malajskim żyją stworzenia, jakich niema nigdzie na świecie.

Pan Carweth Wells, członek brytyjskiego Towarzystwa Geograficznego, który niedawno wrócił z podróży z archipelagu Malajskiego, gdzie bawił w celach naukowych przez sześć lat, opisuje rozmaite nieznane zwierzęta. Opis ten wydaje się być fantazją, gdyż roi się w nim od różnych stworzeń, o jakich zwykliśmy słyszeć tylko w bajkach.

Między innemi czytamy o ptakach, których lot słychać na milę, i o innych co śpią na drzewach, trzymając się gałęzi nogami, podczas gdy całe ciało i głowa wiszą, jak zielona gruszka; o rybie, która wspina się na drzewa, o jeleniu tak małym, iż można go schować w kieszeni; i latającej żabie, o karłach i o wielu innych stworzeniach, o których istnieniu wprost nie chce się wierzyć. I nie wierzylibyśmy, gdyby opisów tych nie uznał za zupełnie wiarygodne sekretarz Amerykańskiego Muzeum Historji Naturalnej, pan G. H. Sherwood.

Półwysep Malajski jest naj dalej na południe wysuniętą częścią Azji i stanowi niejako przedłużenie kontynentu aż do wyspy Sumatry. Cały obszar tego archipelagu, zajmujący 85,000 kwadratowych mil, jest pokryty największą na świecie dżunglą. W dżungli tej robiąc pomiary pod przyszłą kolej, pan Wells, jak twierdzi, przez dziewięć miesięcy ani razu nie widział nawet skrawka sklepienia niebieskiego, tak gęsto bowiem są tam splątanie ljanami gałęzi drzew, że tworzą jakoby jeden solidny dach.

Lilipuci ród murzynów.

Zanim przystąpimy do opisu fantastycznych zwierząt w dżungli, nie od rzeczy będzie zapoznać się z lilipuciem rodem murzynów, których Wellsowi udało się odfotografować. Na fotografji widzimy mężczyznę i dwie kobiety ze swemi niemowlętami. Karzełki te, według zapewnień pana Wellsa, są zaledwie cztery stopy do czterech i pół stóp wysokie, lecz zupełnie rozwinięte na podobieństwo człowieka, jedynie palce u nóg różnią się co do budowy, a mianowicie tem, iż mały palec i wielki są wydłużone i niemal jednakowej długości. Prymitywni ci ludzie żyją przeważnie na drzewach, gdzie budują sobie gniazda chroniące je przed drapieżcami. Pożywieniem ich są jaszczurki, gady i korzenie. Karzełki te nie mają żadnej religji, natomiast mają niejasne pojęcie o jakiemś bóstwie, którego gniew można odwrócić przez ofiarowanie mu owoców.

Negryci ci, są najniższym typem rodu ludzkiego. Całe ich plemię liczy około 20,000 głów. Życie ich jest proste, zupełnie zbliżone do życia dzikich zwierząt. Bronią ich jest zatruta strzałka, którą ciskają w nieprzyjaciela przy pomocy rurki-dmuchawki. Pod względem inteligencji, karli ten ród nawet niżej stoi od małp wyższego gatunku; małpy te bowiem przy każdej sposobności naśladują człowieka, czy to budując domy, czy też schroniska zasłania jące je przed deszczem, podczas gdy negryci zadawalniają się pewnego rodzaju gniazdem na szczycie drzewa. Porozumiewają się ze sobą za pomocą artykułowanych dźwięków, język ich jednak jest bardzo prymitywny. Pojęcie ilości u negrów jest bardzo niewyraźne, liczą oni bowiem tylko do trzech, większe ilości oznaczając ogólną nazwą: wiele. — Bliższych danych o życiu i zwyczajach tego najprymitywniejszego gatunku rasy ludzkiej, na razie brak, negryci są bowiem bardzo płochliwi i trudno ich podejść tak, ażeby można obserwować ich życie. Inżynierowi Wellsowi podczas jego 6-letniego pobytu w dżungli zaledwie kilka razy udało się podejść do negrytów tak, iż mógł zrobić zdjęcie fotograficzne. — Tubylcy malajscy, uważający się za naród cywilizowany, także nie zdołali poznać życia negrytów, chociaż czasem udało im się schwytać małego karzełka i uczynić go sługą - niewolnikiem.

Kopalnie wosku pszczelnego.

W dżungli malajskiej niema zmian klimatycznych, a nawet niema mokrej i suchej pory roku. Klimat tam jest jednostajny, a rezultatem tego jest fakt, iż stałe prawa często wcale nie mają zastosowania w tym dziwnym kraju, pełnym nadzwyczajnych wybryków natury.

Drzewa naprzykład owocowe w tym samym czasie jedne kwitną, inne zaś już są okryte dojrzałym owocem.

Według hipotezy Darwina w kraju pozbawionym pór roku — pszczoły nigdy nie trudziłyby się zbieraniem miodu, kiedy mogą każdego czasu mieć świeży nektar z kwiatów, na półwyspie jednak malajskim, gdzie właśnie jest taki klimat, roje pszczół pracują nie mniej gorliwie niż pszczoły w kralnach północnych, zmuszone gromadzić sobie żywność na czas gdy kwiatów niema. Pszczoły malajskie są, jak widzimy nie mniej pracowite od naszych i przynoszą krajowcom nie małą korzyść w postaci miodu i wosku. Według opowiadań Wellsa, na całym niemal półwyspie malajskim znajdują się kopalnie pszczelnego wosku. — Znowu zakrawa to na bajkę, jest jednak możliwem jeżeli wyobrazimy sobie, iż wielkie ule, pełne wosku, wskutek swego ciężaru zapadały się, a że działo się to przez setki czy tysiące lat, w ten sposób powstały pokłady prawdziwego wosku pszczelnego, który krajowcy w razie zapotrzebowania kopią jak glinkę.

Samice spełniają obowiązki samców.

Ptaki malajskie również pod wpływem tego jednostajnego klimatu zachowują się więcej niż dziwnie. Pewien naprzykład rodzaj przepiórki daje nam najlepsze wyobrażenie, jaki wpływ może wywrzeć klimat na życie zwierząt. Przepiórka ta odznacza się tem, iż samiec jest ptaszkiem małym, niepokaźnym,— podczas gdy samica jest okazała i strojna barwnemi pióry. Piękna samiczka zgadza się znosić jaja, lecz z tem jej funkcja się kończy, samiec bowiem musi siedzieć na jajach i później wodzić młode, podczas gdy samica zajmuje się swą toaletą i stara się, ażeby była jaknajsilniejsza, gdyż w czasie parzenia musi sobie siłą zdobywać towarzysza, na którego również inne samice zagięły parol.

Interesujące są również zwyczaje ptaków z rodziny serindit. Ptaki te śpią zawieszone na gałęziach w pozycji takiej, że głowa zwiesza się nadół. Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o ptakach wydających podczas lotu szum.

SAYERVILLE, N. J.

(Od naszego reportera)

Z życia ceglarzy

Strajk ceglarzy trwa dalej. Robotnicy trzymają się się razem. „Łamistrajki" starają się psuć, lecz to nikomu nie szkodzi.

Na ponieedziałkowem posiedzeniu Unji wszyscy członkowie przyrzekli jednogłośnie pozostać na strajku tak długo, aż kompanja podpisze kontrakt.

Na posiedzeniu przemawiali: Ob. Hilfers, Kruszewski i Łoński. Przewodniczył prezes J. Gawron.

Tragiczna śmierć dziecka

Niedziela była dniem smutku dla polonji tutejszej, gdyż zdarzył się wypadek, który pozostanie w pamięci wszystkich na długi czas.

Około godziny 8-ej wieczorem państwo Lula wyszli przed dom a zobaczywszy starszego synka, posłali go na górę, aby zobaczył czy jego młodszy braciszek śpi.

Chłopiec poszedł na górę i aby lepiej widzieć zapalił zapałkę, a gdy ta się dopalała, rzucił ją na ziemię.

Po chwili rodzice usłyszeli przeraźliwy krzyk dziecka. Rzucili się do mieszkania, gdzie ich oczom przedstawił się straszny obraz: kołyska stała w płomieniach, a w niej trup na wpół spalonego dziecka.

Przejechanie

Ob. Szymanowi Strekowi zdarzył się wypadek gdy jechał samochodem do South River, albowiem najechał i uderzył 6-letniego chłopca nazwiskiem Gross.

Wypadek nie nastąpił z winy ob. Streka, bo nie był on w stanie zatrzymać maszyny, gdy chłopiec podleciał pod nią.

Mały Gross prócz strachu, żadnych poważniejszych obrażeń nie doznał.

Zabawa

Unja Ceglarzy urządza w dniu 28 lipca r. b. wielką zabawę taneczną w sali „Allgaira" i ma nadzieję, że wszyscy znajomi przybędą tłumnie, aby spędzić wieczór wesoło i mile.

Filja „Nowego Świata"

Od dnia 8-go lipca r. b. została otworzona filja „Nowego Świata" w Sayerville, N. J.

Reprezentantem jest ob. Józef Łoński, zamieszkały przy ulicy Main.

Wszelkie sprawy dotyczące prenumeraty i ogłoszeń mogą skierowywać mieszkańcy Sayerville i okolicy do filji miejscowej.

Największem malowidłem na świecie jest freska Michała Anioła, zdobiąca kaplicę sykstyńską. Pomiar tego fresku jest 516 mtr. kw.

Włochy wysyłają do Rosji misję handlową pod przewodnictwem p. Vincenti.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Jako środek doskonały na trawienie i gorzki tonik — używaj

Severa's Balzol

(poprzednio znany jako Balsam Życia).

Polecany na niestrawność, zwykłe zatwardzenie i ogólne wycieńczenie.

Cena 60 i 85 centów.

Zapytajcie w aptekach.

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA

Godziny: Zrana 11—1. Wieczór 2—4.

DR. J. SALERNOW

218 15 ul. (pom. 2 a 3 Ave.)

Telefon: Lexington 4829.

Tel. Rhinelander 7908-J Tel. mieszkania Prospect 7717

DR. I. MICHEL

SPECJALNOŚĆ: CHOROBY KOBIECE, AKUSZERJA I OPERACJE

63 East 65th Street, New York City. 1079 Carroll Street Brooklyn, N. Y.

GODZINY PRZYJĘĆ: 12 do 1 popołudniu — 4 do 7 wieczorem

Chesterfield PAPIEROSY

"Słowo daję —to jest najlepszy papieros jaki, kiedykolwiek zrobiono!"

Wniknijcie w zalety gatunku w tem ogłoszeniu

Nadzwyczajną rozkosz, jaką otrzymujecie z Chesterfield'a zawdzięczacie tylko jednemu. Doskonałemu tytoniowi o lepszym smaku, niż w jakimkolwiek innym papierosie w tej cenie.

LIGGETT & MYERS TOBACCO Co.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK — President & General Manager
J. GŁADYSZ — Secretary. F. POPLAWSKI, Treasurer.
W. BLAZEWICZ — Managing Editor.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Scond Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		Półrocznie	$4.50
		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami)
Telephone: Stuyvesant 5493.

BROOKLYN BRANCH:
Telephone: Greenpoint 0928.
586 MANHATTAN AVENUE.

KAPITAŁ SZYKUJE SIĘ DO ATAKU

Mowy prezydenta Hardinga, wygłaszane w stanie Montana przed wyjazdem do Alaski, w obronie unji robotniczych, a jednocześnie krytykujące kapitał, który dąży do rozbicia zorganizowanej pracy, nie zrobiły na panach kapitalistach zbyt wielkiego wrażenia. Odezwały się trusty stalowe. Przemówili reprezentanci przemysłu, w którym robotnik pracuje dwanaście godzin, zmieniając się kolejno na dnie i nocce. Kolosalne przedsiębiorstwa, zgarniające rok rocznie olbrzymie zyski, oświadczyły, że gotowe są zmienić dwunasto na ośmiogodzinny dzień pracy „w najbliższej przyszłości". Jest to piękna obiecanka. Bo jednocześnie panowie z przemysłu stalowego zapowiadają, że na reformę ani centa nie poświęcą i że za ich „dobrą wolę" musi zapłacić społeczeństwo. Jak? Bardzo zwyczajnie. Podniosą trusty cenę stali o piętnaście procent i zapłacą nadwyżkę robotnika. A ponieważ według oświadczeń ekspertów robotnik w ośmiu godzinach pracy, może wyprodukować prawie tyle ile w dwunastu, więc jest jasnem, że trusty stalowe na „dobrej woli", wcale nieźle by zarobiły.

Ale panowie z przemysłu stalowego, na wszelki wypadek robią ciekawe zastrzeżenie. Oto godzą się na ośmiogodzinny dzień pracy, to znaczy na trzy zmiany w fabrykach i hutach, lecz tylko wtedy gdy będą mieli do rozporządzenia znaczną ilość bezrobotnych. Delikatnie dają do zrozumienia, że aby to nastąpiło, rząd Stanów Zjednoczonych musi znieść przynajmniej częściowo ograniczenia emigracyjne. Napływ emigracji robotniczej potrzebny jest trustom stalowym. Trzeba pamiętać, że praca w stalowniach nie jest należycie zorganizowana. Dotychczas każdy prawie strajk robotników przemysłu stalowego był złamany, dzięki niezorganizowanym masom robotniczym. Trusty, ze znanym prezesem United Steel Co. sędzią Gary, zwalczają przedewszystkiem i skutecznie unje robotnicze. Ostatni przed paru laty wielki strajk, skończył się tryumfem p. Gary, a porażką robotników.

Obiecanki przeto trustów stalowych, nie wzbudziły entuzjazmu w szeregach ludu pracy. Jest wiadomem, że za obiecankami kryją się inne cele i zamiary.

Trusty przyznały się niedawno, że wobec małego napływu emigrantów z Europy, nie mogą przebierać w robotnikach, jak uleżałkach. Muszą podwyższać płace. A co gorzej, starzy robotnicy są pewniejsi siebie i skłonni coraz bardziej do organizowania się w unje.

Aby do takiego nieszczęścia nie dopuścić, panowie z trustów wyjechali na ośmiogodzinnym koniku ale poto, by zmusić rząd do zmian w ustawach o emigracji.

Mając świeżych sił poddostatkiem, sędzia Gary i jego koledzy nie potrzebowali by się obawiać starych robotników i mogliby skutecznie zwalczać unje w dalszym ciągu. Interesujące również wypadki zapowiadają się w przemyśle górniczym. 1-go września tego roku kończy się kontrakt zawarty pomiędzy unjami górniczemi i właścicielami kopalń twardego węgla w zagłębiu pensylwańskiem. Górnicy postawili warunki: 20 procent podwyżki płac i uznanie unji. Baroni węglowi ani słyszeć o takich warunkach nie chcą. Przedewszystkiem zaś, nie chcą zgodzić się na unje. Tutaj sytuacja jest ostrzejsza, niż w przemyśle stalowym i grozi na jesieni strajkiem.

Niema dwuch zdań, że górnicy stawiają słuszne żądania, a szczególniej w sprawie uznania praw unijnych przez właścicieli kopalń. Lecz pomimo to kapitał otrzymuje poparcie ze strony rządu, a górnicy — nie. Muszą ci ostatni liczyć na własne siły i na solidarność w razie strajku. Wobec faktu, że zapasy twardego węgla nie są zbyt wielkie, strajk przed zimą niewątpliwie dałby się odczuć dotkliwie miastom.

Ze strony rządu idą zapowiedzi objęcia kontroli nad kopalniami, jeżeli górnicy i właściciele nie dojdą do porozumienia. Kontrola taka, o ile by nastąpiła nie wiele zaszkodzi baronom węglowym. Górnikom nie da nic, bo unje zostaną sparaliżowane.

Kapitał, który w ostatnich paru latach wytoczył otwartą walkę zorganizowanej pracy, broni jak widzimy nie składa. Znowu podnosi głowę. Narazie bada pozycje i sypie okopy. Niebawem i atak się zacznie.

wb.

JESZCZE NA TEMAT SPADKU POLSKIEJ MARKI

Prasa obozu tajnych celów w Polsce i jej ekspozytura wydziałowa na wychodźtwie, starają się odwrócić uwagę ogółu od opłakanego stanu ekonomicznego w kraju, spowodowanego gwałtownym spadkiem marki. Nie udaje się jej jednak sztuczka. Kwestja waluty jest kwestją tak żywotną, że zatrzeć jej i przemilczeć niepodobna. To też prasa prawicowa chce czy nie chce musi czytelnikom swoim tłumaczyć, dlaczego to przy wymarzonym rządzie „narodowym", opartym na „większości' itp., nie dzieją się cuda zapowiadane przez heroldów endeckich, jak równowaga waluty i zmniejszenie drożyzny. Gdy w okresie przesilenia przed rokiem wywołanego przez prawicę z powodu Wilna, czy też podczas rządów konserwatysty Nowaka marka polska spadła, prasa prawicowa znała tylko jedną przyczynę, jako powód spadku: brak zaufania do ówczesnych rządów.

Z tego oczywiście wynika, że powodem spadku marki polskiej obecnie, jest brak zaufania do rządu obecnego. Ponieważ spadek jest tak wielki jak nigdy dotychczas, więc logicznie biorąc i nieufność do rządu obecnego jest tak wielka, jak nigdy nie była. Naturalnie, że żadne pismo prawicowe do tego się nie przyzna. Natomiast wszystkie na komendę dowodzą, że:

„Rząd obecny ponosi konsekwencję nieracjonalnej gospodarki gabinetu poprzedniego..."

Że obrona tego rodzaju jest wierutnym fałszem, wie każdy, kto pamięta ostatnie sprawozdanie premjera Sikorskiego w Sejmie i również pierwsze i ostatnie expose ministra skarbu Grabskiego w rządzie Witosa.

„Przegąd Poranny" zaś odpierając wyżej przytoczone tłumaczenie prasy prawicowej przypomina:

„W zapale oszczerczym zapomniano, że ministrem skarbu w gabinecie gen. Sikorskiego był p. Władysław Grabski, również minister skarbu w rządzie Witosa, i że zarzuty stawiane gen. Sikorskiemu trafiają nie w niego, a właśnie w osobę p. Grabskiego".

Minister Grabski został ofiarnym kozłem. Musiał odejść, bo prawica tak się zakłamała, że z własnych kłamstw wyleźć nie moga. Teraz skoro ministrem skarbu jest znany „filatelista" p. Linde, prasa obozu tajnych celów będzie miała zadanie ułatwione. Grabski będzie znosił napaści endeckie i za rząd Sikorskiego i za rząd Witosa. P. Grabski zaś trzeba pamiętać był endekiem, a teraz jest bezpartyjnym prawicowcem. Podkreślamy ten szczegół, bo każdy, kto bezwzględnie nie idzie na rękę obozowi tajnych celów, tego zalicza się do „lewicy", no i odpowiednio wymyśla.

Napaści jednak na rząd Sikorskiego, a więc i na ministra skarbu w tym rządzie są kłamstwem i oszczerstwem. Bo według urzędowych danych, praca uczciwa w Polsce stwierdza co następuje:

„Jak wstrętnem i nieopartem na żadnej podstawie są podobne oskarżenia, wynika z ekspose ministra skarbu, który powiedział: W ciągu 5 miesięcy (czyli właśnie rządów gen. Sikorskiego — przyp. red.) dokonaliśmy następujących wypłat w walutach zagranicznych: Zapłaciliśmy procenty od pożyczki dolarowej, od długu holenderskiego, oraz od długu Baldwina w Ameryce, ogółem sumę 750,000 dolarów i 190 tysięcy florenów, nadto 2raty długu holenderskiego, ratę długu względem Czerwonego Krzyża amerykańskiego, część długu włoskiego, ogółem sumę 2,581 tysięcy florenów, 25 tysięcy dolarów i 45 miljonów marek. Wreszcie przygotowaliśmy do zapłaty w obecnym miesiącu do 1 lipca ratę i procenty długu amerykańskiego za lokomotywy Baldwina 1,238 tysięcy dolarów".

Jednem słowem rząd Sikorskiego spłacał długi rządów poprzednich i odchodząc zostawił skarb ze znacznie mniejszemi zobowiązaniami i ciężarami, niż je otrzyma od swoich poprzedników. Prasa prawicowa fakty z zasady przemilcza. Jeżeli je podaje, to w tak skażonej formie, że nikt ich nie pozna.

Nie może pisać prawdy, bo coby na to powiedzieli czytelnicy, którzy ogłupiani ustawicznemi fałszami, wogóle nie mogą zdać sobie sprawy co się właściwie stało za błogosławionych rządów prawicy i Witosa. Wykręcają się więc jak mogą i umieją organy chjeńskie w kraju. Powtarzają za nimi głupie i śmieszne wykręty wydziałówki na wychodźtwie.

Wszystko w tym celu, aby ocalić „honor" rządu „czysto narodowego" zlepionego przez obywatela Hawajskiego i senatora plastowego Louis Lejzora Hammerlinga.

Próżne wysiłki. Nie ocalą.

* * *

ALBO—ALBO

Radzi w Sejmie Chjena brać przykład z Moskali, bo — jak mówi — z Żydami dobrze wojowali. Tak, świetnie wojowali!... A rezultat wojny? Wszak twierdzicie, że Rosją dzisiaj trzęsą Jojny. Gdzież logika, panowie?... Albo zatem łżecie, rozpowszechniając wieści, że Żyd Rosję gniecie, albo metody, które odżyć mają znów tu — do luftu.

Z PRASY I O PRASIE

Detroicki „Rekord Codzienny" ze stanowiska względnie prawicowo - umiarkowanego, wchodzi na drogę zdecydowanie „chjeńską", która walcząc z demokracją i postępem, zna jedynie fałsz i oszczerstwo.

Komentując ostatnie wypadki w Polsce, spowodowane obaleniem rządu Sikorskiego i ustąpieniem Piłsudskiego, „Rekord" pisze:

„Wypadki powyższe nie mogą nie wywołać oburzenia i jak najenergiczniejszego potępienia ze strony tych wszystkich, którzy nie są otumanieni bałwochwalstwem w stosunku do Piłsudskiego, i którzy na życie Polski współczesnej patrzą trzeźwo i rozumieją, że minął już okres, kiedy w wielu wypadkach rozstrzygiwał browning albo bomba. Zwolennicy byłego naczelnika państwa wyrośli w podziemiach konspiracji i przyzwyczajeni do metod przez nią zalecanych, nie mogą się ich jednak jakoś pozbyć, lecz starają się uświęcić ten system w Polsce niepodległej. Robił to zresztą i sam Piłsudski, kiedy zajmując odpowiedzialne stanowisko naczelnika nie liczył się absolutnie ze zdaniem ogółu, lekceważył sobie zupełnie rząd i prowadził swoją wasną politykę ukrytą, — tworząc tem samem niejako rząd w rządzie, co przyczyniło krajowi nieobliczalne wprost szkody. Jeżeli te rządy Piłsudskiego nie skończyły się dla państwa w sposób tragiczny, to można to zawdzięczyć tężyźnie moralnej i dużym wartościom etycznym narodu polskiego.

Piłsudski zeszedł już z widowni politycznej, a patrjotyczny ogół polskiego społeczeństwa przyjął z prawdziwą ulgą i można to śmiało powiedzieć — Polska odetchnęła pełną piersią, widząc, że ustąpiła wreszcie przeszkoda tamująca stale oraz systematycznie jej normalny rozwój. Z p. Piłsudskim jednak muszą również zejść z widowni metody jego postępowania. — Tego domaga się solidarna opinja narodowa!"

O jakie to metody postępowania chodzi? Co to za „solidarna opinja narodowa", która się zmian domaga?

I któż to brauninga i bomby używa w walkach partyjnych?

Wie dzisiaj każde dziecko w Polsce, a każdy najbardziej otumaniony pismak wydziałowo-parafjalny na wychodźtwie, że brauning i bomb używa jedynie prawica.

Nie było dotychczas żadnego wypadku w Polsce, gdzieby z bronią i zamachem występowali zwolennicy i stronnicy Piłsudskiego. Czy „Rekord Codzienny" może nam jakiekolwiek przytoczyć?

Natomiast z ręki prawicowego mordercy, padł zastrzelony pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Sześć bomb rzuciła tajna organizacja faszystowska w Krakowie i Warszawie, z których jedna zabiła wybitnego uczonego. Rozwścieczony obszarnik i wróg reformy rolnej zastrzelił na ulicy urzędnika państwowego, jako protest przeciw wykonywaniu prawa. — Pomniejszych wystąpień „narodowych" kroniki notują bez liku.

Pisze „Rekord", że Polska odetchnęła pełną piersią, bo **ustąpiła wreszcie przeszkoda"** — Podobnie pisały organy endeckie po zamordowaniu ś. p. Narutowicza, nazywając pierwszego prezydenta „zaporą", która zatamowała „normalny rozwój" zbrodniarzy.

Z Piłsudskim schodzą chwilowo metody jego postępowania. Ale na szkodę Polski. Bo przez cały czas, gdy u steru stał Piłsudski, Polska stale wzrastała w potęgę i siłę, zdobywając szacunek u świata.

To świadczy, że łże każdy bezczelnie, kto twierdzi przeciwnie.

Zarzucanie dzisiaj Piłsudskiemu polityki ukrytej, lekceważenie rządu, bomby i brauningi, jest nikczemnością niesłychaną.

Wartość etyczna? Czyja? Czytych, którzy cztery lata systematycznie rozbijali budowę państwową, wznoszoną przez Piłsudskiego, a teraz śmią pisać, żeć Polska dzięki im ocalała.

„Rekord Codzienny" usiłuje jak widać stanąć na równym poziomie z „Nowinami" z Milwaukee, z „Przewodnikiem Katolickim", „Dziennikiem Zjednoczenia" i pomniejszemi szmatkami parafjalnemi, które z zaciekłością iście chjeńską rzucają się na Głównego Budowniczego Nowej Polski.

Przez szpary wydziałowe faszyzm i niewiadomszczyzna przegląda.

Cuchnie coraz bardziej gleba prawicowa w kraju, cuchnie i na wychodźtwie.

NOWA KWOTA IMIGRACYJNA ZNÓW SIĘ ROZPOCZĘŁA

Washington. — Z dniem 30 czerwca zakończył się rok fiskalny 1922-23 Z dniem 1go lipca rozpoczął się nowy rok fiskalny. O północy dnia 30 czerwca urzędnicy imigracyjni zamknęli kwotę za rok ubiegły, a rozpoczęli natychmiast nową kwotę na rok bieżący. Innemi słowy — brama Stanów Zjednoczonych na nowo znów jest otwarta dla imigrantów z tych krajów, których kwota procentowa wyczerpała się. Fakt ten, że niektóre kr je nie wyczerpały swej kwoty, wcale nie zmienia sytuacji — nie będą one mogły przez to powiększyć swej kwoty na rok bieżący. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie, gdy sobie przypomnimy najważniejsze zastrzeżenia i wymagania prawa imigracyjnego, ograniczającego liczbę imigrantów z danego kraju do 3 procent liczby odnośnej narodowości, zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych, według spisu ludności w roku 1920.

Ważną rzeczą jest to, że prawo kwoty bierze pod uwagę kraj urodzenia, a nie kraj przynależności, lub zamieszkania. Tak np. cudzoziemiec, urodzony we Włoszech, zamieszkujący w Konstantynopolu, ożeniony z Niemką, urodzoną w Alzacji, których dzieci urodziły się w Konstantynopolu, będzie zaliczony do kwoty włoskiej, żona jego do kwoty francuskiej, a dzieci do kwoty tureckiej.

Zgodnie z prawem kwoty, najwyższa liczba imigrantów, jaka może być wpuszczona do tego kraju w bieżącym roku fiskalnym — tak zwana kwota roczna — została oznaczona dla każdego kraju. W jednym miesiącu może być wpuszczona jedna piąta część kwoty rocznej. Owa piąta część kwoty rocznej nazywa się kwotą miesięczną. Cudzoziemiec, który przybędzie do portu amerykańskiego po wyczerpaniu się kwoty miesięcznej, przypadającej na dany kraj, nie będzie wpuszczony do Stanów Zjednoczonych i musi czekać aż do pierwszego następnego miesiąca. Ponieważ kwota miesięczna stanowi piątą część, czyli 20 procent kwoty rocznej, wobec tego cała kwota roczna, przypadająca na dany kraj, może być wyczerpana w pięciu miesiącach.

Deportowanie imigrantów

Imigrant, przybywający do portu amerykańskiego, po wyczerpaniu się kwoty rocznej, lub miesięcznej, podlega deportacji. Technicznie rzecz biorąc, po przybyciu na stację imigracyjną, imigrant taki „trzymany jest do chwili przeprowadzenia specjalnych badań", podobnie jak każdy inny imigrant, który nie otrzymał pozwolenia do lądowania. Komisja do Specjalnych Badań przeprowadza potrzebne inwestygacje i jeżeli się przekonaże kwota, przypadająca na jego kraj została wyczerpana, imigrant podlega deportacji. Ma on co prawda prawo apelacji od tego wyroku do Sekretarza Pracy. Jeżeli jednak i z Washingtonu nadejdzie wyrok deportacji z powodu wyczerpania się kwoty, wówczas imigrantowi przysługuje prawo otrzymania zwrotu pieniędzy, jakie wydał na podróż, a właściwie tej sumy, jaką wydał na przejazd do portu amerykańskiego. Sumę tę musi wypłacić kompanja okrętowa kolektorowi po datkowemu w Urzędzie Głownym tego portu, do którego imigrant przybył. Pieniądze te wypłacane są następnie imigrantowi po przybyciu do swego kraju za pośrednictwem konsula amerykańskiego.

Do kogo odnosi się prawo kwoty?

Prawo kwoty nie odnosi się do amerykańskich obywateli, zarówno tu urodzonych, jak i naturalizowanych, ani też do ich żon, o ile te są także obywatelkami amerykańskiemi. Należy pamiętać o tem, że tylko te żony naturalizowanych obywateli są obywatelkami Stanów Zjednoczonych przez fakt obywatelstwa ich mężów, które wyszły za obywateli amerykańskich przed 22 września 1922 roku. Jeżeli jednak wyszły zamąż po tej dacie albo jeżeli mężowie ich naturalizowali się po 22 września 1922 roku, w takim razie nie są one amerykańskiemi obywatelkami, o ile same nie postarały się o obywatelstwo i jako cudzoziemki będą zaliczone do kwoty, a jeżeli przybędą do portu amerykańskiego po wyczerpaniu się kwoty, nie otrzymają pozwolenia do lądowania.

Prawo kwoty nie odnosi się również do tych cudzoziemców poniżej lat 13, którzy są dziećmi obywateli amerykańskich. Wszyscy inni krewni naturalizowanych obywateli wliczeni są jednak do kwoty i jeżeli kwota została wyczerpana, nie mogą być wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych. Tak długo jednak, jak kwota nie jest jeszcze wyczerpana, pierwszeństwo w otrzymaniu wizy mają jak następuje: żony, rodzice, bracia, siostry, dzieci poniżej 18 lat i narzeczone 1) obywateli Stanów Zjednoczonych, 2) tych cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych, którzy wnieśli podanie o obywatelstwo w sposób prawem przepisany i 3) tych osób, nadających się na obywateli amerykańskich, które służyły w armji, lub flocie amerykańskiej pomiędzy 6 kwietnia 1918 roku, a 11 listopada 1918 roku i którzy otrzymali honorowe uwolnienie z wojska.

Kto może być wpuszczony po wyczerpaniu kwoty?

Po wyczerpaniu się kwoty (miesięcznej, lub rocznej) tylko następujący cudzoziemcy mogą być wpuszczeni do tego kraju:

1. Urzędnicy państwowi, ich asystenci, rodziny i towarzysząca im służba.

2. Cudzoziemcy, będący tylko w przejeździe przez Stany Zjednoczone.

3. Cudzoziemcy, przybywający do Stanów Zjednoczonych jako turyści, lub czasowo dla interesu. Wizyta taka nie może trwać dłużej, jak sześć miesięcy, w przeciwnym razie cudzoziemiec po upływie tego czasu, jeżeli nie postarał się o przedłużenie terminu, może być deportowany.

4. Cudzoziemcy, którzy bezpośrednio przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych zamieszkiwali stale przynajmniej przez pięć lat w Kanadzie, w Nowej Funlandji, w Republice Kuba, w Meksyku, w krajach centralnej i południowej Ameryki, lub na przyległych wyspach.

5. Cudzoziemcy poniżej lat 18, którzy są dziećmi obywateli amerykańskich.

6. Cudzoziemcy, powracający z chwilowego pobytu zagranicą do Stanów Zjednoczonych. Zastrzeżenie to ważne jest dla tych wszystkich obcokrajowców w tym kraju, którzy nie uzyskali jeszcze pełnego obywatelstwa, a pragną wyjechać z wizytą na krótki czas do swego kraju. Wyjazd poza granice Stanów Zjednoczonych nie może trwać dłużej, jak sześć miesięcy, o ile obcokrajowiec pragnie utrzymać nadal przywilej stałego mieszkańca tego kraju. Ten, kto przebywa zagranicą dłużej, jak sześć miesięcy, traci ten przywilej i fakt ten stawia go w rzędzie tych imigrantów, którzy poraz pierwszy przybywają do tego kraju. Ten natomiast, który przed upływem sześciu miesięcy powraca do Stanów Zjednoczonych, otrzyma pozwolenie do lądowania, chociażby nawet kwota, przypadająca na jego kraj, została wyczerpana. To jednak odnosi się do samego tylko imigranta. Jeżeli powraca on z żoną, dziećmi, lub innymi krewnymi, to w razie wyczerpania się kwoty otrzyma on pozwolenie do lądowania, ale żona, dzieci i krewni mogą być deportowani. Ci znów cudzoziemcy, którzy powracają do Stanów Zjednoczonych po upływie sześciu miesięcy od chwili wyjazdu z tego kraju, są zaliczani do kwoty, a na wypadek wyczerpania się kwoty, mogą być deportowani. Od tego uwolnić ich mogą tylko dowody, przedłożone władzom imigracyjnym, a wykazujące, że wyjechali z Ameryki tylko dla chwilowego pobytu za granicę i że nie mogli powrócić przed upływem sześciu miesięcy z istotnych i ważnych przyczyn.

7. Cudzoziemcy którzy są zawodowymi aktorami, artystami, mówcami, śpiewakami, a następnie pielęgniarki, duchowni wszelkich wyznań religijnych, profesorzy szkół i seminarjów.

8. Cudzoziemcy, którzy zatrudnieni są jako służba domowa. Za służbę domową uważane są te osoby, które już spełniały te obowiązki czy to w Stanach Zjednoczonych, czy za granicą, u tej osoby, która z niemi jest w drodze do Stanów Zjednoczonych, lub też do której jadą specjalnie w tym celu, by w dalszym ciągu służbę tę spełniać w tym kraju.

Poza tymi wyjątkami wszystkie inne osoby, starające się o pozwolenie do lądowania w tym kraju po wyczerpaniu się kwoty, przypadającej na ich kraj, nie mogą być wpuszczone do Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi A. W. z Jersey City, N. J. — 1) Adres biskupa Hodura: 525 Locus St., Scranton, Pa.

2) Adres Narodowej Spójni: 1004 Pittston ave., Scranton, Pa.

3) Bondy można kupić prywatnie.

* * *

Czytelnikowi P. W. z Wallington, N. J. — Zwróćcie się sz. ob. do Polish Book Importing Co., 16 St. Marks Pl., albo do Polish News Agency, 38 Union Square, New York City.

Czytelnikowi W. F. z New Yorku. — Prawo ogólne korporacyjne zastrzega, że na zebraniu zarządu, czy też spółki, mogą być obecni tylko akcjonarjusze. Osoby postronne są wykluczone. Informator Wasz sz. ob. widocznie nie zna dobrze tego prawa i stąd wynikło nieporozumienie.

* * *

Czytelnikowi S. G. z Atlantic City, N. J. — Uwagi sz. pana są zupełnie słuszne. Ale, że niewiadomczycy w Polsce są górą, to wina samego narodu.

Meble
A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH 30% NIŻSZYCH
JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ.
WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE JAK:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLENTE WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL.: DRY DOCK 6348.

FUTRA
NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 East 14 Street, New York City

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swojem biurze przy:
233 E. 14th Street, New York City
Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do godziny 2 po południu.
311 EAST 10 STREET
NEW YORK.

DR. BRYAN
332 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
LECZY CHRONICZNE CHOROBY krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

DOKTOR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2031

SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
MĘŻCZYZN I KOBIET
Krwi, nerwów, nerek i pęcherza
PORADA DARMO.
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wieczorem.
Niedziela: d 9 rano do 4 po popołudniu

POLSKA LECZNICA
Dr. Michael A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 — 2nd Ave., róg 5 ulicy
New York.
SPECJALNOŚĆ
Leczenie Elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2828.

DR. KAUFMAN
— Mówi po polsku —
Specjalista wszech chorób kobiecych
AKUSZER
leczy choroby wewnętrzne i krwi bez operacji.
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 6352.
Godziny przyjęć od 1 do 3 wiecz.
NOWY OFIS DR. KAUFMANA
488 — 6th Ave., Astoria, L. I.
Telefon Astoria 2572.
Godziny przyjęć od 9:30 do 12 w p.

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i zabiegów.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę do 1 popołudniu
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
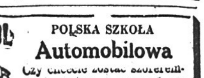

ARENA AUTO SCHOOL
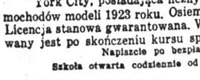

POLSKA SZKOŁA Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem-mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 roku. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

(Ciąg dalszy).

— To jutro, moja droga pani. Dziś nic nie napiszę, czuję to. Tak mnie pani zachwyciła literaturą, że o niczem więcej nie mogę myśleć. Musi mi pani dać do czytania coś naszego, a wszystkich Niemców i Francuzów schowam na dno szafy, niech ich tam mole jedzą.

— Nie można wpadać z jednej ostateczności w drugą, moja Luciu. I obcych poznać powinnaś lepiej.

— Ale naszych więcej, prawda? Dziś powiem o tem dziadziowi i Waldy, będą radzi. Waldy zawsze nazywał mnie papużką... Często przyjeżdżając, pytał: „Cóż tam papużkę nauczyli nowego?" Mama zaraz w dąsy, a panna Klara z milutkim uśmiechem mówiła: „Vouz plaisantez, monsieur le comte". Bo ona go nazywała hrabia. Ale Waldy odpowiadał niby grzecznie, lecz z gniewem: „Nie jestem żadnem comtem. Raczy pani zapamiętać".

— A cóż na to panna Klara?

— Obraziła się. Do mnie mówiła: „Votre cousin est detestable. Il n'est pas sage" i przez parę dni nie wychodziła do niego. Ale potem było znowu: „monsieur le comte", a Waldy ją przestrzegał. Tak trwało ciągle.

—Widocznie pan Michorowski uważa za ulubiony sport dokuczanie nauczycielkom — rzekła Stefcia z przekąsem.

— Ależ co znowu! Waldy nienawidził panny Klary, a ona się w nim kochała, ja wiem. Panna Klara to już zupełnie stara panna, ale w pretensjach. Jak tylko Waldy przyjechał, fryzowała włosy i pudrowała się, aż na suknię puder opadał. Waldy ją ogromnie wyśmiewał. Razu jednego na obiad przyszła upudrowana niemożliwie i opowiadała, że zwiedzałyśmy młyn turbinowy. Waldy, wówczas czegoś zły, rzekł bez wahania: „Znać to pani". — Dlaczego? — spytała. — Bo pani cała w mące". Wtedy gniewała się na niego przez tydzień.

Stefcia wzruszyła ramionami, pomagając Luci składać książki i kajety, i myślała o smutnej doli nauczycielki, która w dodatku jest starą panną. O pannie Klarze słyszała już wiele rzeczy: kpili sobie z niej wszyscy, ile chcieli. Kiedyś może i ją będą wyśmiewać, choć nie jest starą panną.

A Lucia powolnym głosem mówiła dalej, kręcąc jasną głową:

— Chciałabym się kiedy zakochać, wie pani? To musi być przyjemne. Ale w kim? W Słodkowcach niema kandydata. Chyba pan Ksawery. Ha! ha! On ma za dużą łysinę i mówi do mnie: „moje dziecko". Bardzo tego nie lubię. Jest tu w Ożarowie hrabia Trestka, ale w nim się nie zakocham bo ma taką gapowatą minę. Zresztą on stara się o pannę Ritę. O! szalałabym napewno za Waldym, ale on jest moim wujecznym bratem. On bardzo przystojny i elegancki, ale za poważny, czasem się tylko roz dokazuje.

— Moja Luciu, nie myśl o takich — wtrąciła Stefcia. — Jesteś za młoda. Przyjdzie czas i na to. Im później, tem lepiej.

Pani tak mówi, bo sama z tego powodu miała dużo smutków.

— Skąd wiesz?

— Wiem od mamy.

Stefcia poruszyła głową.

—Mama czasem wszystko mi mówi, ale czasem nic. Zresztą cóż w tem złego? Przecież nie zawsze bywa taki koniec rozpaczliwy, zwykle doznaje się dużo szczęścia.

— Ty już o tem wiesz?? — spytała Stefcia ubawiona.

— Ja, czytając dużo powieści francuskich, wiem co znaczy miłość, lecz na sobie jej nie doświadczyłam. Kiedyś zapytałam Waldemara, co się wówczas czuje — bo on może być doświadczony.

— I cóż ci odpowiedział?

Lucia machnęła ręką.

— Ech Waldy zawsze żartuje. Powiedział mi tak: „Kochać się to jest zupełnie to samo, co odrabiać lekcję arytmetyki" — bo wie, że najgorzej nie lubię rachunków. Pani mogłaby mi coś powiedzieć, ale pani nie powie. Będę czekała na podobne wiadomości z własnej praktyki.

Tylko nie zaprzątaj głowy oczekiwaniem. Powtarzam: to za wcześnie.

Lucia zrobiła ruch, jakby sobie coś przypominając, i z wesołą mimiką, szepnęła:

— Już wiem! Otóż i zakocham się nawet prędko, może za tydzień lub za dwa. Ma tu przyjechać praktykant mówił Waldy. On ma takich kilku w Głębowiczach, z dobrych rodzin. I ten, co tu przyjedzie, jest podobno z dobrej rodziny, taki, co mu nic nie płacą i on nic nie płaci. Będzie mieszkać w pawilonie, ale jadać z nami. Chciał tu się dostać hrabia S., lecz podobno okropny laluś, więc Waldy odmówił.

— A ten może nie zadowoli twego gustu? — rzekła Stefcia, myśląc o czem innem.

— No, zapewne! Ale jeśli ładny, to się zakocham.

W tej chwili wszedł do altany młody pokojowiec i rzekł służbowo:

— Jaśnie pani prosi do stołu.

Poczem, nie czekając rozkazu, zabrał książki i niósł do pałacu z wielką czcią.

W sali jadalnej, stylowej, z sufitem w płyty mahoniowe, wszyscy już byli zebrani. Pani Elzonowska, siedząc w krześle, czekała na córkę.

W ręce gniotła serwetkę, miała wygląd zirytowany. Poruszała ustami z grymasem i podnosiła jedną brew prędko, co u niej oznaczało niezadowolenie. Obok niej siedział pan Maciej Michorowski, starzec ośmdziesięcioletni. Szczupły i trochę pochylony, robił sympatyczne wrażenie rozumnym wyrazem twarzy bladej, ozdobionej siwym wąsem i dwojgiem miłych szarych oczu. Rysami twarzy przypominał cesarza Franciszka Józefa i dziwną ufność wzbudzał w każdym. Pociągającym uśmiechem ujmował wszystkich, jakby mówiąc: „Szanujcie mnie i kochajcie".

Teraz słuchał wnuka, rozważając każde jego słowo. Staruszek widział w nim swe odrodzenie, młodość.

Waldemar, oparty o wysoką poręcz krzesła, rozdrażniony, ze zmarszczonemi brwiami, dowodził coś, na coś się nie zgadzał, co oburzało panią Elzonowską.

Czwartą osobą przy stole był pan Ksawery, emeryt, stary i łysy, wielki smakosz. Ten, widząc, że ordynat, nie siada, stał również, z miną nieszczęśliwą. Nie zajmowała go rozmowa Waldemara z ciotką: on pożerał oczyma wazę, stojącą na bocznym stole, z której ulatywała woń zupy a la reine. Zerkał strapiony na baronową i na wyfrakowanego lokaja. Lecz i ten oczekiwał hasła rozlewania zupy. Nareszcie Stefcia i Lucia weszły. Pani Idalja spojrzała bystro na Waldemara, dając mu do zrozumienia, że czas zakończyć rozmowę. Ale ordynat sam umilkł. Prędko podszedł do panien i, ucałowawszy Lucię, skłonił się Stefci z wyszukaną elegancją. Ironiczny uśmiech od razu osiadł mu na ustach.

— Po takiej poezji, jak las i kwiaty, spotykamy się przy prozaicznym obiedzie. Czy to pani nie razi? — spytał.

Stefcia poczerwieniała. Jego słowa zniweczyły jej humor w jednej chwili.

— Nie myślałam o tem — odparła chłodno.

— Szkoda! A ja wątpiłem, czy panią zobaczę. W tej puszczy mógłby panią porwać jaki szczęśliwszy wilkołak, połknąć żywcem lub unieść do swych komyszy. Bardzo rad jestem, że pani ocalała.

— Czy i ty, Waldy, byłeś rano w borku z panną Stefanią? — spytała Lucia.

Pani Elzonowska popatrzyła na Stefcię zmrużonemi oczyma, jak szpareczkami, i z odpowiednim grymasem ust spuściła je znowu na talerz.

Waldemar zauważył przykrość na twarzy Stefci, spojrzał bystro na Lucię i odpowiedział swobodnie:

— Jadąc przez las, widziałem pannę Stefanję spacerującą.

Stefcia odczuła wdzięczność dla niego.

Służący obniósł zupę. Zaczęto ją spożywać w milczeniu. Takie ciche obiady zdarzały się tu rzadko, ale bywały ciężkie, jak gradowa chmura.

Stefcia poznała, że chmura dziś wisi nad stołem.

Pani Idalja, siedząc bez słowa, wyglądała, jak gdyby połknęła kij. Sztywna jej postać, chłód bijący z twarzy oziębiał i pana Macieja. Staruszek chciał rozweselić wszystkich, rzucał od czasu do czasu jakieś zdanie, ale rozmowa nie kleiła się. Zły humor pani domu działał przygnębiająco. Nawet pan Ksawery, chociaż nie tracił apetytu, spoglądał na baronową z obawą.

Tylko ordynat zachował swobodę, lecz także milczał. Wypił dwa kieliszki starki. Po zupie lokaj ciągle dolewał maderę, ździwiony, że młody pan ma tak wyjątkowe pragnienie. Po polędwicy Waldemar pił na umor burgunda, lecz źdźiwienie służącego wzrosło, gdy podano szparagi. Zwykle ordynat nie lubił tej potrawy, ale dziś drugi raz kazał sobie podawać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NOWY KARABIN

Nowy karabin, wypróbowany w armji St. Zj. daje 100 strzałów w 70 sekundach

BOMBY ORGESZOWCA UKRYTE W TRUMNIE EKSPLODUJĄ

Tajemniczy wybuch w Siemiarowicach na Górn. Śląsku — Bomby w trumnie — Prowokacja orgeszowców i „Deutschtumsbundu"

Katowice, 22-go czerwca.

W nocy z dnia 17 na 18 czerwca br. powstał silny wybuch przy ul. Korfantego w Siemianowicach na Górnym Śląsku, skutkiem czego zdruzgotane zostały okna wystawowe sklepu Nitki.

Według krążących pogłosek, znajdowały się tam od dłuższego czasu ukryte bomby syna Nitki, który jest członkiem tajnej organizacji niemieckiej Orgesch. Z obawy przed rewizją według obwieszczenia pierwszego wojewody z roku zeszłego, dotyczącego oddawania broni, syn Nitki ukrył bomby w oknie wystawowem w trumnie. To też od przeszło 10 miesięcy trumny w oknie wystawowem nie zmieniono.

W niewyświetlony sposób ukryte bomby eksplodowały, o czem świadczy okno, gdyż tylko dwie wymienione trumny zdruzgotane zostały a reszta trumien lekko uszkodzona.

Jeszcze więcej wybuch ten jest podejrzany z powodu tego, że kiedy w r. 1920 objeżdżał teatr z Poznania pod kierownictwem p. Działosza teren plebiscytowy, a występ gościnny dawał w Siemianowicach, polakom którzy prosili Nitkę o wywieszenie afiszów w jego oknie wystawowem, ten sam syn powiedział:

— Prędzej cały ten dom nasz własny wysadzę w powietrze, ale afisz polski u mnie wisieć nie będzie.

Nitka chciał dać zdemolowany skład odfotografować do Deutschumsbundu, celem uprawiania propagandy antypolskiej.

KILKUWIERSZÓWKI

P. Chedaile w obecności tłumu ciekawych dokonał w Laou (Francja) b. ciekawego doświadczenia: automobilem zjechał ze schodów, liczących 300 stopni.

* * *

Rząd ulsterski odkupił od Londynu miasteczko Londondorzy — które przed kilkuset laty zostało przez Londyn założone na terytorjum Ulsteru.

* * *

Pretensje obywateli amerykańskich do rządu niemieckiego, z powodu działań wojennych, wynoszą 9,479,064,313 dolarów.

* * *

Nacjonaliści niemieccy wydali odezwę, że będą obcinać włosy każdej dziewczynie, która ośmieli się pokazywać na ulicy z Chińczykiem, Japończykiem, murzynem lub Francuzem.

* * *

W promieniu kilkudziesięciu metrów od mogiły nieznanego żołnierza spoczywającego w Westminster, ulica ma być wyłożona linoleum, by uszanować spokój zmarłego.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

LINDEN, N. J.

Szan. Panowie:—

W korespondencji umieszczonej w „Nowym Świecie" z dnia 1 lipca, pod tytułem: — „Gdzie ksiądz nie może oświaty niszczyć, tam djabeł babę wsadzi"— korespondent stawiając pod moim adresem zarzuty, celewo napisał błędnie moje nazwisko Brodzik, zamiast Mroznik, aby uniknąć odpowiedzialności. Korespondent mija się z prawdą, że po odczycie miałam wyzywać prelegenta Koronę od bolszewików. Nie mogłam tego czynić, dla tej prostej przyczyny, że na odczycie nie byłam. Odnośnie zarzutu ofiarowanych Domowi Narodowemu krzeseł, każdy w Linden może stwierdzić, że krzesła ofiarowało dla Domu Narodowego Tow. Marji Konopnickiej. — Co do sprawozdań zabaw urządzanych przez komitet Tow. Konopnickiej, to korespondent ubliża tylko obywatelkom, które w Linden już nie są takie zacofane, aby pozwoliły prezesce rządzić się według swego widzimisię. Jeżeli wyjmowałam pozwolenia na zabawy, to za wiedzą całego komitetu. a dochody z zabaw były kontrolowane przez specjalny komitet z towarzystwa.. Ja nie potrzebowałam zdawać sprawozdania, bo składał je komitet zabawowy.

Na drugi raz niechaj korespondent nie mija się tak bardzo z prawdą. Nie jesteśmy jeszcze tacy złemi, jak nas korespondent chciał odmalować. Jesteśmy tak samo postępowemi i dla postępu pracujemy dłużej, aniżeli wstydliwy korespondent. Z księżmi się nie wdajemy, ani potajemnej polityki wydziałowej nie uprawiamy.

Z poważaniem
Julja Mroznik.

NEWARK

Tow. Bratniej Pomocy „Dzwon Wolności" urządza 10-letni jubileusz i festyn w Farm Garden Parku, pomiędzy 16 ave. a 18 ulicą w sobotę, 14-go lipca.

Polska klasyczna szkoła tańców p. Luni Nestor — w Klubie Oświatowym, 255 Court Street i Belmont Ave., została otwarta 21 czerwca. Lekcje, i wpisy nowych uczennic od 5 do 18 lat i wszelkie informacje we wtorki i czwartki od 6—8 godz. wieczór. Tańce klasyczne, narodowe, sceniczne, interpretacje.

Rządy ósemki doprowadzą zdaje się dolar do ósemki, ale leżącej:

(Znak... nieskończoności.)

Telefon Waverly 4521.
DR. JÓZEF MICHALSKI
b. major-lekarz Wojsk Polskich
Godziny przyjęć:
od 9—10 rano 14 Belmont Ave.
od 1—2 popoł.
od 7—8 wieczór. Newark, N. J.
W niedzielę od 10—12 rano.

Brooklyn i okolica

Polka ofiarą gwałtu

W sądzie Bridge Plaza było badanych wczoraj przez sędziego Szort'a 9-ciu mężczyzn, oskarżonych przez Annnę Nowak, lat 20, zam. pn. 417—16 ulica, o usiłowanie popełnienia na niej gwałtu.

Śledztwo wykazało co następuje:

Wczoraj wczesnym rankiem przechodzący ulicą policjant ze stacji przy Clymer ulicy, usłyszał jęki wydobywające się z kinematografu pn. 813 Myrtle Ave.

Zawezwawszy do pomocy sierżanta, posterunkowy włamał się do piwnicy teatru, gdzie znalazł Annę Nowak w otoczeniu 9-ciu mężczyzn.

Przesłuchiwana kobieta opowiedziała ,że wczoraj wieczorem była w towarzystwie Franciszka Mazura, który ją zaprosił na przejażdżkę samochodem.

Po spacerze, Mazur wziął ją do teatru, gdzie, jak mówił, był zatrudniony.

Po wyjściu z teatru wypadło z ukrycia 2-ch mężczyzn (Ludwik Cirolla, z pn. 153 Walworth ul. i Józef Grenada, 118 Skillman ul.) poczem wszyscy trzej rzucili się na nią i zaciągnęli ją do piwnicy.

Policja zaaresztowała wszystkich opryszków i osadziła ich pod kluczem. Wszyscy aresztowani są stałymi mieszkańcami Brooklyna.

Osobiste

Wczoraj został zawarty związek małżeński między Aleksandrem Osipowiczem, zam. pn. 160 Sands ul. i p. Marją Drojrowicz, stałą mieszkanką Trenton, N. J.

Nieszczęśliwy upadek

Gdy Franciszek Puls, lat 27, zam. pn. 288—16 ulica schodził z tramwaju na rogu ulic Broadway i Berry, stracił równowagę i upadł na bruk uliczny.

Pulsa, który doznał poważnych obrażeń głowy zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala Beth Moses.

Pięcioletnia Elżbieta Rodist, zam. pn. 40 East 33 ul. doznała ciężkich poparzeń, gdy zapaliło się na niej ubranie podczas zabawy zapałkami. Znajduje się ona w szpitalu Bellevue.

Przejechany

Michał Sodak, lat 8, którego rodzice mieszkają pn. 817 Park Ave. bawił się na placu należącym do Edison Electric Illuminatings Co.

Wtem z za rogu ulicy Bedford wyjechał samochód. Szofer nie widząc dziecka najechał na nie, łamiąc mu kołami prawą rękę.

Chłopiec znajduje się w szpitalu św. Katarzyny.

Nauka języka polskiego dla dzoeci w szkole św. Krzyża, 161 15-ta ulica, w South Brooklynie, N. Y. odbywa się we wtorki i czwartki, od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe. Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

Pod obserwację

Marcin Stankelis, lat 42, pn. 1130 Pulaski ulica, został przewieziony do szpitala powiatowego, gdzie lekarze badać będą stan jego umysłu. Policja w Long Island City otrzymała polecenie wyszukać krewnych chorego, którzy zamieszkiwać mają przy Greenpoint Ave.

PIKNIK

Tow. Śpiewu „Lutnia" w Brooklynie urządza w dniu 22 lipca r. b. wielki piknik połączony z grą w kręgle o nagrody. Miejsce wybrano piękne — bo Cypress Hill Park. Początek pikniku naznaczono na godz. 2gą po poł.

Muzyka prof. Mroza.

Dojazd do parku: — Bushwick Ave. tramwajem lub górną koleją do Ridgewood ze zmianą na Cypress Hill tramwaj.

Tel. Stagg 8711.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY:— Rano od 10 do 1 od 6—8 popołudniu. W niedzielę: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVENUE
róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku. —

Phone Greenpoint 5818.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
839 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 2034.
DR. NICHOLAS LAWREY
92 ECKFORD STR.
Godziny Biurowe:
10—12 rano,
6—8 wieczór.
Kompletna porada lekarska za umiarkowane honorarjum. Prowadzę własną aptekę pn. 256 Driggs Ave., Brooklyn

Tel. Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
UBRANIA I PALTA
szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest moją zasadą.
Ceny bardzo przystępne.
Odnawiam, czyszczę i prasuję garderobę męską i damską.
JAN RUTKOWSKI
1037 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8-9 rano: 1-2 popoł. 6-8 wieczór.
W niedziele i święta 8-10 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0490 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
306 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu,
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

CIERPIĄCYM
NA SŁABY WZROK LUB
BÓL GŁOWY

Gruntowne badanie oczu
Dr. S. BOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciw poczty.
GREENPOINT, w Brooklynie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
868 Leonard St. blisko Nassau St. | 110 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 po poł. | Od 6 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3735 | Greenpoint 3463

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Sludziński
GODZINY OFISOWE:
1—3 po południu i 6—8 wieczór.
W niedziele od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Płacimy procent kwartalnie na 1-go stycznia — kwietnia — lipca i października
SUMNER SAVINGS BANK
12 Graham Ave. przy Broadway
BROOKLYN, N. Y.
Rachunki otwierać można od $1.00 do $5,000
UPRZEJMIE WAS ZAPRASZAMY DO OTWARCIA RACHUNKU
Nasz specjalny Service Department będzie się starał, aby Wam we wszystkiem pomóc

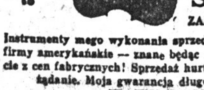

POLSKA FABRYKA
SKRZYPIEC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKANOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

DEPESZE

NIESŁYCHANA NAPAŚĆ PRASY CZESKIEJ NA POLSKĘ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

szego usprawiedliwienia i prawnej podstawy.

My występowaliśmy zawsze i występujemy nadal za porozumieniem z Polską, jednakże nie będziemy popierali polskiej polityki prestige'u.

Polacy mówią również o naszych mniejszościach narodowych. Prosimy Polaków, aby zaprzestali wreszcie poruszać tę sprawę. Jeżeli jednak zamierzają w tej kwestji pertraktować, czynimy im otwarcie ofertę osiągnięcia w tej sprawie lojalnego porozumienia, na którego podstawie Polacy w Czechosłowacji uzyskają wszystkie te prawa, jakie posiadać będą w Polsce Niemcy, Żydzi, Rusini i Łotysze. Jeżeli Polacy na taką propozycję się nie zgodzą, to niech raczej o całej tej sprawie milczą.

Jeżeli Polacy opiekują się mniejszością polską w Czechosłowacji, to niechaj zwrócą się z tą kwestją do Ligi Narodów. Mają do tego pełne prawo. Wzywamy Polaków do tego i będziemy się cieszyli, jeżeli w Genewie rozpocznie się dyskusja nad prawami narodowościowemi w Czechosłowacji i w Polsce. Polacy niechaj przedstawią swoje żale wobec nas i dostarczą materjału dotyczącego położenia mniejszości niemieckiej, węgierskiej i polskiej w Czechosłowacji, my ze swej strony przedstawimy, jak Polacy traktują u siebie Niemców, Żydów, Rusinów i Łotyszów.

Gdyby to, co uczynił minister Seyda, uczyniono na Węgrzech, w Austrji albo w Niemczech, — nasz minister już dawno w sposób kategoryczny byłby przeciwko takiemu postępowaniu zaprotestował i dał odpowiednią odprawę. Jeżeli zaś nie czyni tego w tym wypadku, to złożył właśnie dowód szczególnej względności w stosunku do Polaków. Jeżeli jednak podobne wystąpienie jeszcze raz się powtórzy, zwrócimy się z kategoryczną prośbą, **aby nasz minister oświadczył Polakom, aby przedewszystkiem oczyścili swe własne podwórko i aby poinformował opinję Europy o postępowaniu Polaków z mniejszościami narodowemi w Polsce."**

PLAN ZORGANIZOWANIA UNJI ROBOTNIKÓW W STALOWNIACH

Z okazji zmiany 12-godzinnego dnia pracy na 8-godzinny— Robotnicy w stalowniach najmniej uświadomieni

WASHINGTON, 11 lipca. — Wobec zapowiedzianej w stalowniach amerykańskich zmiany 12-godzinnego dnia pracy na 8-godzinny Amerykańska Federacja Pracy, korzystając z nadarzającej się sposobności, pragnie zorganizować robotników w stalowniach w jedną wielką unję robotników stalowych.

Amerykańska Federacja Pracy już dwukrotnie w 1919 i 1920 roku usiłowała zorganizować w unję robotników w stalowniach, ale wszelkie jej zamiary rozbijały się o brak uświadomienia. Robotnicy pracujący w stalowniach sz najmniej uświadomionymi robotnikami, a szczególnie w stalowniach położonych w Betlehem, Pittsburg, Braddock, Carnegie, Pa. i Youngstown, Ohio.

Robotnicy w stalowniach w Cleveland i South Chicago ze względu na wielkie miasto, są skłonniejsi do przyjęcia organizacji. Długie godziny pracy i pozostawanie pod wpływami organizacji religijnych było największą przeszkodą do zorganizowania robotników stalowych. Obecnie z zaprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy, robotnicy mając więcej czasu, będą mogli więcej pomyśleć o swoim losie.

Wyrok w sprawie kanału Kiel będzie ogłoszony wkrótce

HAGA, 11 lipca. — Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ukończył przesłuchy w sprawie kanału Kiel o zatrzymanie przez Niemcy okrętu „Wibledon", wiozącego amunicję do Polski. — Przedstawiciel Niemiec, Schifer, obstawał gwałtownie przy prawie Niemiec, wstrzymania okrętu angielskiego, wiozącego amunicję do Polski, by nie naruszyć neutralności Niemiec w wojnie Polski z Rosją.

Przedstawiciel aljantów postawił żądanie ukarania Niemiec przez zapłacenie odpowiedniego odszkodowania.

Bolszewicy przepraszają Japonję za rzeź japończyków w Nikołajewsku

TOKIO, 10 lipca. — Przedstawiciel bolszewickiej Rosji Joffe, zawiadomił przedstawiciela delegacji japońskiej Tashihiko Kawokami, że bolszewicki rząd rosyjski zgadza się przeprosić rząd japoński za rzeź obywateli japońskich w Nikołajewsku, dokonaną przez wojska bolszewickie, ale nie myśli płacić żadnego odszkodowania, zaznaczając przy tej okazji, że rząd rosyjski gotów przystąpić do omówienia sprawy wyspy Sachalinu, jeżeli rząd japoński zgodzi się na propozycje bolszewickie dla załatwienia spo[rów] odnośnie rzezi w Nikołajew[sku].

UMIERAJĄCY CHŁOPIEC POLSKI POCIESZA MATKĘ

Dawał nurka na płytkiej wodzie i doznał złamania kręgosłupa

NEW BRIGHTON, L. I., 11 lipca. — Bolesław Zarecki, który żyje jeszcze mimo podwójnego złamania kręgosłupa, skutkiem dawania nurka na płytkiej wodzie, leżąc w szpitalu św. Wincentego od 9 dni rozmyśla dlaczego doktorzy go nie „pofiksują, aby mógł położyć kres płaczu swojej matki.

Młody Zarecki nie wierzy doktorom, że musi umrzeć, wierzy jednak, że gdyby on umarł, to śmierć jego zabije jego matkę, która straci jedynego syna, jaki jej pozostał. Przed kilku laty starszy syn został zabity w wypadku automobilowym. Bolesław złamał sobie kręgosłup 2 lipca, gdy dał nurka do 4 stópy głębokiej wody w South Beach.

„On nie wierzy, że musi umrzeć" — mówiła płacząc matka młodego chłopca. — On wie, że jego śmierć będzie moją śmiercią, bo nie będę mieć celu do dalszego życia. Prof. Dr. Daniel Mc Guine oświadczył matce, że dla jej syna nie ma ratunku. Wszyscy, którzy doznają złamania kręgosłupa, muszą umierać.

ANGLJA NAWIEDZONA WIELKIM HURAGANEM

W wielu miastach komunikacja przerwana

LONDYN, 10 lipca. — Całą Anglję nawiedził dzisiaj gwałtowny huragan niepamiętany od kilkudziesięciu lat i trwał przez przeszło 6 godzin. Ludność Londynu nie spała prawie całą noc z powodu nieprzerwanego łoskotu padających raz poraz piorunów od których w kilkudziesięciu punktach powstały gwałtowne pożary. Skutkiem nadzwyczajnej ulewy, ulice Londynu i wszystkich większych miast zostały zalane wodą, w niektórych punktach na parę stóp wysoko. — Wszelka komunikacja kołowa, jak również telefoniczna i telegraficzna została na parę godzin przerwana. Setki domów zostało spalonych i dziesiątki osób zginęło od piorunów.

KALENDARZYK ZABAW.

15 Lipca — w Manhattan Casino Parku, przy 158 ulicy i 8 Ave. Wielki Piknik Zjedn. Spiew. Polskich

29 Lipca, Zł. Oddziały Pol. Rob. Kasy Chorych z New Yorku i Astorji urządzają Piknik w Liberty Parku w Astoria, L. I.

29 lipca piknik, urządza Sokół Polski gniazdo 85 w Ch. S. Benevolent Ass'n. Parku, 1-19 Forest St., Winfield, L. I.

5 Sierpnia—Piknik Złączonych Tow. M. Konopnickiej, Nowe życie, Kółka Przyjaciół i Tow. Wz. Pomocy Narajów, w Ulmer Parku w Brooklynie.

5 Sierpnia — Piknik Kom. Lokalno-agitacyjnego Zw. Soc. Polskich w Liberty Parku, Astorja, L. I.

28 Sierpnia — Piknik Tow. Spiewu „Symfonji" i I-go Oddziału Zw. Młodzięy Polskiej w Cypres Hills Parku.

6 Października— Koncert i bal Tow. Spiewu „Harmonja" w Domu Narodowym, przy 8 ulicy w Nowym Yorku.

7 Października — Koncert Tow. Sp. „Symfonia" w Domu Narodowym 261 Driggs Ave. w Brooklynie.

20 Października — Koncert Tow. Sp. „Dzwon Zygmunta" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.

20 Października, 10-letni Jubileusz i Koncert Tow. Spiewu Dzwon Zygmunta w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.

3 istopada — Przedstawienie Tow. śpiewu „Symfonia" w Domu Nar. w Brooklynie.

30 Grudnia — Tow. Sp. „Harmonja" urządza Choinkę dla dziatwy, w Domu Narodowym, przy 8 ulicy w New Yorku.

Tel.: Orchard 1264

PIERWSZORZĘDNY

Zakład Krawiecki

SZYJĘ UBRANIA I PALTA z najlepszych materjł po cenie stosownej dla każdej kieszeni.

ODNAWIAM, CZYSZCZĘ, I PRASUJĘ GARDEROBĘ, tak męską jak i żeńską.

A. MICKIEWICZ

125 E. 7 ULICA, NEW YORK (poniżej kościoła).

Automobile na Licytacji

Wszystkie wyroby i modele

Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

Praca dla Kobiet i Mężczyzn
(Help wanted Female & Male)

6 DOBRE POSADY mogą nabyć przez największą Polsko-Amerykańską Agencję. kucharze, kucharze na drugą rękę, służące, pokojówki, kelnerki, porterzy, mężczyźni do mycia naczynia i inni pomocnicy w hotelach. Setki miejsc do zajęcia codziennie. Mężczyźni czekają w biurze ażeby was zaangażować.

UNITED EMPLOYMENT AGENCIES INC.

165 E. 72nd ST., blisko 3rd Ave., N. Y. (tfn-m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK przy dziecinnych białych sukieneczkach LION 9 WEST 19TH STREET (8f)

POTRZEBA kobiet do ogólnej domowej roboty, zgłoszenia: Mrs. Soter, 267 Bay 10th St., Brooklyn. (12f)

DZIEWCZĄT potrzeba do ogólnej roboty domowej; dobre domy i wysokie pensje. Zgłaszać się w agencji: 205 East 117th St. (18f)

POSZUKUJĘ dziewczyny do piekarni— „Counter girl". 372 Warren St., Newark N. J. (13f)

POTRZEBA starszej kobiety do lekkiej domowej roboty z mięszkaniem na miejscu, niedziele wolne, zgłaszać się wieczorem od 7 do 9. 124—49th St., Corona, L. I. (12f)

DO PUDEŁEK papierowych doświadczonych dziewcząt do nalepiania wierzchów. Stała praca. Atlas, 311 Bowery. (12f)

DO PUDEŁEK papierowych, doświadczonych „Strippers" potrzeba, do małych pudełek z obwódką do cygar. Bardzo dobra zapłata dla odpowiednich osób.— Artistic Paper Box Co., 31—41 Tompkins St., róg Delancey St. (12f)

OPERATOREK na Singer maszynach do szycia, 54 Graham St., Jersey City Heights, N. J. ostatnie piętro. (12f)

OGRODOWE FARMY ZA $25

Każdy, kto nam nadeśle ten KUPON, otrzyma w zamian wolny bilet kolejowy na wyjazd dla żony i męża, aby obejrzyć NASZE DOMY I MAŁE FARMY. — POTRZEBA TYLKO$ $25 NA POCZĄTEK, ABY PRZYJSC DO PEŁNEJ WŁASNOSCI WARZYWNEJ FARMY, które są położone 15 minut jazdy od 7000 fabryk i tylko 5 mil z Nowego Yorku. — Szkoły kościół, sklepy, tramwaj i kąpiel na miejscu. Domy 4 i 5 pokojowe na wypłat po $10 miesięcznie, aż spłaci.

Zgłoście się listownie lub osobiście do biura codziennie od 10 rano do 3 godziny lub w niedzielę przed 12 gotowi do wyjazdu, to się przekonacie na własne oczy o piękności miejsca. — Adresujcie do:

LINCOLN COMPANY, 206 Broadway, Room 244. New York

Upraszam o przysłanie informacji i tykiety dla żony i męża. Mamy zamiar pojechać .... Lipca 1923.

Imię i Nazwisko ....

No. Domu i piętro ....

Miasto i Stan ....

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES niech się zgłosi do POLSKIEGO BIURA REALNOSCIOWEGO W GREENPOINT

W. WOLAŃSKI

Telefon: Greenpoint 6022.

111 DUPONT STREET, BROOKLYN, N. Y.

KANCELARJA NOTARJALNA załatwia wszelkie sprawy starokrajowe z legalizacją konsularną.

WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach.

SPRZEDAŻ SZYFKART na wszystkie linje po cenach kompanijnych

SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.

Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

KOBIET, TKACZY i do nauki przy wełnach; stała praca; dobra płaca. Bound Brook Woolen Mills, Bound Brook, N. J. (10f)

Do PUDEŁEK PAPIEROWYCH STRAPPERS POTRZEBNE doświadczone. ESSEX PAPER BOX MFG. CO. 67 Hamilton St., naprzeciw Ward St., NEWARK, N. J. (13f)

OPERATOREK doświadczonych przy ubraniach dla marynarzy C. MASON 41 Clermont Ave., BROOKLYN (15f)

Driller i Gutter potrzebne do perłowych guzików. Thomas Davis & Son, 109 Oliver Street, Newark, N. J. (13f)

KOBIET potrzeba do mycia blaszanych talerzy w dużej piekarni, robota we dnie tylko. Zgłoszenia do biura 511 Pacific St., blisko Atlantic subway stacji, Brooklyn. (12f)

OPERATOREK potrzeba na Singer maszynach do szycia. S. & G. Leather Goods, 5 East 17th St. (13f)

PRESEREK do damskch lepszych układanych sukien. Motzkin Bros., 24 Grove Ave., New Rochelle, N. Y. (12f)

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, czystej, schludnej i musi być dobrą kucharką; familja mieszka na przedmieściu. Nowoczesne ulepszenia. Zapłacę kobiecie z dzieckiem $30 miesięcznie; bezdzietnej $40. Zgłoszenia: Mrs F. D. Osman Lincoln Highway south of New Brunswick, N. J. (16f)

MAMY MIEJSCE DLA PARĘ doświadczonych sleever i closers przy męskich koszulach i pajamas. Dziewczęta które zarobić mogą $25 tygodniowo lub więcej. — Przyjmujemy tylko doświadczone robotnice. Gwarantujemy stałą pracę przez cały rok. CUSTOM SHIRT CO., — AVENEL, N.J. naprzeciw Pennsylvania stacji. (12f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted, Male)

MĘŻCZYZN DO ŁADOWANIA do pracy przy „tonnage basis". Zgłoszenia: FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R. 109 West St., lub 100 West 134th St., New York City (9m)

MĘŻCZYZN POTRZEBA DO RZNIĘCIA GRANITU również mężczyzn do stawiania pomników Stała praca przez cały rok; pneumatyczne narzędzia używane. D. SOMMER'S SON 298 SECOND STREET (13m)

CHŁOPCÓW powyżej 16 lat potrzeba do lekkiej pracy przy składaniu i maszynach. Dobra szansa do awansu. Zgłaszać się z pozwoleniem do roboty. POTDEVIN MACHINE CO., 1265—38th St., Brooklyn. (13m)

OPERATORÓW potrzeba doświadczonych na ubraniach dla marynarzy C. MASON 41 Clermont Ave., Brooklyn (15m)

POTRZEBA Robotników we fabryce stali. Stała praca. dobra zapłata. Zgłoszenia: CHROME STEEL WORKS Carteret, N. J. (13m)

POTRZEBA mężczyzny do robienia kiełbas, dobra posada, bardzo dobra zapłata. Zgłoszenia: 47 Water St. (12m)

MĘŻCZYZNY potrzeba do pracy przy butelkowaniu, zgłoszenia natychmiast. 45 Cook St., Brooklyn. (12m)

JANITOR potrzebny do dwuch 10 familijnych domów, centralne ogrzewanie, gorąca woda, małe reperacje. Zgłoszenia: Katz & Levy, 38 Park Row, N. Y. C. (12m)

POTRZEBA młodego mężczyzny doświadczonego przy skubaniu drobiu. Poultry Market, William Street, pomiędzy Freeman & Webster Ave., Astoria, L. I. (13m)

MĘŻCZYZN potrzeba do pracy w składzie żelaza. Zgłoszenia: Victor Iron Supply Co., 1743 Carter Ave., blisko 174th St., Bronx.

Dwuch pomocników potrzeba do pralni. Zgłoszenia od 8 do 12 w południe. — 456 Astoria Ave., Astoria, L. I. (15m)

MĘŻCZYZN potrzeba do ręcznego fastrygowania i operatorów na lepszych kamizelkach; również mężczyzn do robienia podszewek. Stała praca. M. A. Schiffman, 266 Ainslee St., blisko Graham Ave., Brooklyn. (16m)

SILNEGO mężczyzny potrzeba do ogólnej roboty we fabryce skóry.— Stała praca. Friedman Bros., 330 Pearl Street. (12m)

ROBOTNIKÓW potrzeba, zgłoszenia: — Superintendent of Woodlawn Cemetery East 233rd St. & Webster Ave., New York City. (tfn-m)

JANITOR potrzebny do dwuch domów; gorąca woda; zgłoszenia J. Levine, — 563 Rockaway Avenue Brooklyn, Room 11. (13m)

CHŁOPCA potrzeba powyżej 16 lat do lekkiego składania i pracy przy maszynie; zgłosić się z pozwoleniem do roboty. 1265 — 38th St., Brooklyn. (13m)

CELLULOID rubbers i polishers doświadczonych na celluloid novelties. Dobra zapłata, stała praca. Federaloid Corp., 470 Van Brunt St., Brooklyn. (12m)

MĘŻCZYZN potrzeba do scrap iron yard. Van Dam Street & Nelson Avenue — Long Island City. (13m)

MĘŻCZYZNY do wyuczenia się prasowania potrzeba. Harry Katz, 157½ Stanton Street. (12m)

MĘŻCZYZNY do pracy przy szynach i robotników do ogólnej roboty przy kolei. Zgłoszenia Interborough Rapid Transit Company, Road Masters Office, 89 Greenwich Street. (12m)

PRESERA do familijnej bielizny, stała praca, zgłaszać się przez cały tydzień. Blue Ribbon Sanitary Laundry, — 387 Tompkins Ave., Brooklyn. (12m)

MŁODEGO mężczyzny do pracy we fabryce. Rivola Mfg. Co., 565 Courtland Ave., róg 149th Street, Bronx. (12m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

ROBOTNIKÓW do pracy na szynach kolejowych $4.00 dziennie podczas pogody, lub deszczu; mieszkania. Bezpłatna kolej. FREE EMPLOYMENT OFFICE PENNSYLVANIA R. R. 109 West St., lub 100 W. 134 St. New York City (9m)

MĘŻCZYZN potrzeba przyzwyczajonych do wykańczania wyrobów z brązowego kamienia również mężczyzn do mycia z kwasem Zgłoszenia: 331 MONROE STREET BROOKLYN, N. Y. (14m)

„CHIPPERS" potrzebni do machine shop w ludwisarni. Zgłoszenia: Room 5633 Grand Central Terminal Bldg. (12m)

MĘŻCZYZN do pracy przy rurach; dobrych i silnych robotników Stała praca. Zgłoszenia Mr. Ryan, CRANE COMPANY 494 Cherry St., N. Y. C. (14m)

ROBOTNIKÓW potrzeba do specjalnej roboty we fabryce w Wheeling, W. Virginia; bardzo dobre posady dla Polaków i Słowaków w latach od 28 do 40; mieszkanie i wikt w prywatnych domach; robotników wysyłamy w piątek, zgłosić się z bagażem; płacimy tygodniowo 50 centów na godzinę; 9 godzinny dzień; pieniądze za kolej zwrócimy, jeżeli pracować będziecie u nas najmniej 30 dni. Zgłoszenia: Agency, 15 West Street — New York City. (12m)

SZEŚCIU MECHANIKÓW do ogólnej roboty i dwuch stolarzy potrzeba do pracy przy wagonach. Zgłoszenia Hoisting Machinery Co. Townley, N. J. na Lehigh Valley Railroad. (6m)

GRINDER potrzebny do rough iron castings. Zgłoszenia: American Abrasive Metal Co., foot of Coit St., Irvington, Newark, N. J. (12m)

MASZYNISTÓW potrzeba przyzwyczajonych do pracy przy okrętach. J. W. SULLIVAN, 827 East 9th St., New York City. (14m)

Potrzeba pomocników do pracy przy cukierkach, doświadczonych na twardych cukierkach. Up-to-Date Candy Co., 270 East 133rd St., róg Lincoln Ave. (14m)

POMOCNIKÓW w piekarni potrzeba, dobra zapłata dla odpowiednich osób. Gottfried Baking Co., 530 E. 72nd Street. (13m)

DO FORTEPIANÓW — bellymen i veneer hands potrzeba. Stała praca. Krakauer Piano Factory, Cypress Ave. & 136th St., Bronx. (13m)

DOŚWIADCZONYCH rope wire drawers na 8 i 12 calowych blokach. 60 centów na godzinę, lub robota od sztuki na dobrych ratach. Dobre warunki pracy.— Nowa maszynerja umieszczona. American Cable Company, Inc., Geo. C. Moon Co., Division, Dunellen, N. J. (17m)

PRESERÓW do damskich, lepszych układanych sukien. Motzkin Bros. 24 Grove Ave., New Rochelle, N. Y. (12m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA, grosernia, candy i ice cream store do sprzedania, z powodu wyjazdu do kraju, cena $800, zgłoszenia: 171—7th St., Jersey City, N. J. (12s)

BUCZERNIA na sprzedaż w byznesowej sekcji; tygodniowy obrót $600; niski czynsz; powód sprzedaży — zmiana interesu. A. Słomnicki, 1524 Mt. Ephraim Avenue, Camden, N. J. (17s)

BALWIERNIA na sprzedaż, dwa krzesła, w Plainfield, N. J. $80 do $100 tygodniowo gwarantowane. Kapelsohn, 38 Park Row N. Y. C. (12s)

BRISCOE automobil w bardzo dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. — White Eagle, 242 Freeman St., Brooklyn. (16s)

CANDY STORE na sprzedaż w polskiej dzielnicy. 607 East 16th Street, New York City. (14s)

CANDY, cigars i stationery sklep do sprzedania z dwoma pokojami, rent $26, interes wyrobiony, sprzedam tanio. 116 Adams St., Hoboken, N. J. (13s)

CANDY i cigar store do sprzedania, polska dzielnica, 175 Pavonia Ave., Jersey City. (16s)

CANDY, cigar i stationery sklep do sprzedania, bardzo ładna okolica i dobry interes. 460 Broad St., Bloomfield, N. J. (12s)

CANDY i cigar store do sprzedania z mieszkaniem, w polskiej dzielnicy, dobry dochód: Zgłoszenia: Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (13s)

CANDY i stationery sklep na sprzedaż, dochód od $150 do $200 tygodniowo.— Zgłosić się 458 Monmouth St., Jersey City, N. J. (13s)

CANDY, stationery notions i toys do sprzedania z powodu słabego zdrowia, dobra lokacja; blisko szkoły, istnieje 36 lat, dobry dochód, piękne pokoje z wanną; tani rent. Zgłoszenia 235 Nassau Ave., Brooklyn. (13s)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu na farmę; 273 Driggs Avenue Brooklyn. (14s)

CANDY store musi być sprzedany; cena tylko $200; 4 pokoi. 339 McDougal St., Brooklyn. (14s)

DRY GOODS store z 3 pokojami do sprzedania z powodu wyjazdu; — 216 Driggs Ave., Brooklyn. (13s)

DRY GOODS store z 3 pokojami do sprzedania z powodu słabego zdrowia; rent $25, lease od 1 lipca. 192 Greenpoint Ave, Brooklyn. (14s)

DRY GOODS sklep w polskiej dzielnicy, bardzo dobry interes, do sprzedania, dla dobrego kupca, znakomita sposobność. Zgłoszenia: W. W. c-o Nowy Świat. (14l-s)

DWA WOZY i koń do sprzedania. Zgłoszenia: 463 Henderson St., Jersey City, N. J. (12s)

DOBRA SPOSOBNOŚĆ kupić bucezernię. Zmuszona jestem ją sprzedać tanio z powodu dużych kłopotów. Zgłoszenia: 162 E. 3rd St., 2gie piętro front, Skalska, o 7 wieczorem. (12s)

GROSERNIA, delikatesen, candy i ice cream store do sprzedania, 2 pokoje do zamieszkania z meblami, które sprzedam tanio, z powodu wyjazdu do Wisconsin. 67 Huron St. Brooklyn. (8,9,10,12s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu innego interesu. 122 N. 5th St., Brooklyn. (16s)

Interesy do sprzedania
Business Opportunities

GROSERNIA do sprzedania, dwa pokoje umeblowane, zgłoszenia: Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (16s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania w dobrej okolicy; dobry interes. Zgłoszenia: Bird Store, 111 East 3rd St. — New York City. (12s)

GROSERNIA do sprzedania; obrót do $500; zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (13s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu choroby, obrót od $1000 do $1200 tygodniowo; cena bardzo niska dla prędkiego kupca. 253 Ferry St., Newark, N. J. (13s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu słabego zdrowia; interes dobrze wyrobiony, cena przystępna. Adres: 172 Third St., Passaic, N. J. (13s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu samotności. Dobry interes; 321 Oakland St., Brooklyn. (13s)

GROSERNIA, candy i ice cream store do sprzedania, dobre miejsce na buczernię, długi lease, 3 pokoje z wanną do zamieszkania. Rent $35; cena $850. 5 Wood Place, Linden, N. J. (12s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju; lease na 3 lata; 4 pokoi do zamieszkania; — 211 Kent St., Brooklyn. (21s)

GROSERNIA musi być sprzedana w kilku dniach, polska dzielnica. 299 Norfolk St., Newark N. J. (12s)

GROSERNIA, buczernia i candy store do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Interes świetnie wyrobiony, istnieje 20 lat; 4 piękne pokoje do zamieszkania; rent $45, lease na 3 lata. Sprzedam tanio. Proszę się zgłosić pod adres 142 Fourth St., Passaic, N. J. (22lipca-s)

GROSERNIA i candy store na sprzedaż; 343—7th St., Jersey City, N. J. (24s)

GROSERNIA do sprzedania, dobra dla spólników, polska i angielska dzielnica. 161 Franklin St., Brooklyn. (17s)

GROSERNIA i candy store do sprzedania, cena bardzo przystępna; 4 pokoje; 216 Green St., Brooklyn. (14s)

GROSERNIA i delikatesen musi być sprzedana natychmiast; rent $30; lease cena $1000. 608 Wythe Ave., Brooklyn. (14s)

HUDSON „SUPER 6"automobil bardzo tanio do sprzedania, 101 N. 8th Street, Brooklyn. (13s)

ICE CREAM, candy i stationery sklep do sprzedania z powodu słabego zdrowia; dobre miejsce; blisko parku; zgłoszenia Nowy Świat, Brooklyn. (18s)

KRAWIECKI zakład, dobry interes, do sprzedania z powodu braku angielskiego języka. J. R. 102 Riverdale Avenue, Yonkers, N. Y. (17s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania, można zamieszkać. Zgłoszenia: 309 E. 8th St., 1sze piętro. Rutkowski. (14s)

MEBLE Z 5 POKOI DO SPRZEDANIA; MOŻNA ZAMIESZKAĆ. ZGŁOSZENIA: 549 W. 45TH ST., 3CIE PIĘTRO. (13s)

MEBLE z 3 pokoi, kupujący może zamieszkać, jeśli weźmie janitorstwo.— Zgłaszać się tylko po 6tej wieczorem. Janitor, 167 Ave. A, New York City. (tfn-s)

MEBLE z 4 pokoi do sprzedania; można zamieszkać. 118 No. 4th St.— 1-sze piętro., Brooklyn. (s)

NA SPRZEDAŻ interes, Handel wodą sodową i piwem; wyrobiony interes, polska klijentela. Zgłoszenia Elg Bros. — 119 Leonard St., Brooklyn. (13s)

PIEKARNIA do wynajęcia lub do sprzedania wraz z domem. Zgłoszenia 133 Belmont Ave., Newark, N. J. (14s)

REKORDY Polskie, marki Columbia: tańce, pieśni po 39c tylko. — 175 East 125 St., blisko 3ciej Ave.

STATIONERY i candy store na sprzedaż; bardzo dobra lokacja. W. Lewitz 1 Walker St., Cliffside, N. J. (14s)

WESTCOTT Touring automobil do sprzedania, 7 osobowy, w dobrym stanie, cena przystępna; zgłoszenia od 7 do 8 wieczorem; 739 Manhattan Avenue, Brooklyn. (14s)

CASH REGISTER nowy do sprzedania; od 1 centa do $19.99. Zgłoszenia od 6 do 8 wieczorem. 144 Wythe Ave., Brooklyn. (12s)

LUNCH ROOM na sprzedaż, 7ma ulica, blisko pierwszej Ave., Bardzo tanio. Zgłaszać się: 205 E. 117 St., 1 piętro. (13s)

ZAKŁAD krawiecki założony w 1908 roku, wyrobiony interes musi być sprzedany z powodu wyjazdu właściciela. Interesowani raczą się zgłaszać do 245 Court St., Newark, N. J. (17s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

2 FAMILIJNY DOM I SKLEP murowany, 25 stóp frontu; czysto utrzymany na Avenue, w byznesowym miejscu. — Cena $11,000; gotówki według umowy.— Wład. GAWLINSKI & Co., 11 Diamond St., Brooklyn. (14e)

DOMY W BROOKLYNIE I LONG ISLAND — Dwu piątrowy dom i basement, drewniany na Humboldt St., blisko Norman Ave. $6500.
Na Diamond Street, 2 familijny drewniany dom, $7000.
Na Grand Street, Maspeth, 2 familijny „stucco" dom, bardzo ładna lokacja. Żąda $9500. W. H. WHITE, 156 Ainslie St., Brooklyn, N. Y. Telefon Stagg 9568. (14e)

GARAŻ MUROWANY NA 8 MASZYN I DOM 3 PIĄTROWY drewniany, elektryka; ulepszenia. Cena $9500; gotówki wedle umowy. Wład. GAWLINSKI & CO., 11 Diamond St., przy Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. (14e)

6 FAMILIJNY MUROWANY, 28 STÓP FRONTU, 5 pokoi i wanna dla rodziny, rentu $1800; cena $15,000, gotówki około $5000. Wład. GAWLINSKI & Co. — 11 Diamond St. przy Driggs Ave., Brooklyn. (14e)

SIEDMNIO pokojowy dom na sprzedaż, ulepszenia; lota 25x125; cena umiarkowana. Mrs. A. Bauman, 43 Parker St., Yonkers, N. Y. (13e)

FARMA 110 akrów zamienię na dom. Sad 4 akrów lasu, dom 14 pokoi, 5 innych budynków, maszynerja, 10 krów; 4 dobrych koni, 600 kur, 20 akrów żyta, 20 akrów pszenicy 18 akrów owsa; 19 kurkurudzy; cena $10,000.
FARMA 35 akrów, sad, dom 7 pokoi, 4 budynki; 4 krowy, 2 konie, 500 kur, maszynerja; cena $3,200; gotówki $1,500.— Filanowsky, 103½ St. Marks Place (E. 8th St.) N. Y. C. (17e)

4 FAMILIJNY dom murowany po 5 pokoi i wanny i dwa sklepy na Driggs Ave., $14,500; gotówki $4000; rentu $155.
6 familijny drewniany dom, po 4 pokoi z dużem sklepem; cena $11,500; gotówki $3500; rentu $156. W. WOLANSKI — BIURO REALNOSCIOWE, 111 Dupont St., Brooklyn. (8,12e)

POTRZEBA JESZCZE 65 RODZIN W BOUND BROOK, N. J.

myślących o domu z dwoma do dziesięciu akrami najlepszej ziemi ogrodowej, lub dla hodowli kur i drobiu z rzeczką (przy tramwaju do Plainfield, New Brunswick i Newark, N. J.) 15 minut chodu do wielkich fabryk, w których każdy członek rodziny może otrzymać zajęcie. Gas i elektryka na miejscu. Potrzeba $100 lub więcej wpłaty, reszta na wygodne spłaty jak rent. Wybór domów o 4, 5 i 6 pokojach i większych. Polski kościół i polska szkoła na miejscu. Przyjedź z żoną każdego dnia i w niedzielę pomiędzy 10 a 12, lub pisz: L. J. Kierznicki, 126 Liberty St., N. Y. C. Jestem właścicielem tych miejscowości.

FARMA na sprzedaż, połowa urodzajnej gleby, dużo pastwiska, wartościowy las, 2 studnie z kryształową wodą do picia, strumyk przepływa przez pastwisko, piękny 2 familijny dom w cenie $6,000; wielka stodoła, wozownia, kurniki; 3 konie, 12 krów, buhaj, 3 świnie; 1 kanec, 100 kur, 14 kurcząt; wozy i wszystka maszynerja potrzebna na farmie, wszystkie sprzęty domowe; na sprzedaż z powodu starości właściciela. Cena $7,000; gotówki potrzeba $4,000. Mogę też zamienić farmę na dom. Zgłaszać się do V. HORKY, 423 St. Anns Avenue, Bronx, N. Y., blisko 145 ulicy. (14e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.
polecają następujące tanie domy w New Yorku i Brooklynie.

1-fam. stucco—3 piętrowy, 9 pokoi i łazienka, wszelkie ulepszenia. Garaż na automobil. Cena $8,000. — Wpłaty $3.000.
3-fam. murowany, 17 pokoi i 3 łazienki, ulepszenia. Cena $14,500. Wpłaty $3,500. Rent $2,160.
4-fam. murowany i Sztor, po 6 pokoi dla rodziny. Cena $14,000. Wpłaty $4.000.
6-fam. murowany i Sztor, po 4 pokoi dla rodziny. Cena $13,500. Wpłaty $4,000. Rent $1.932.
8-fam. murowany i Sztor, po 3 pokoi dla rodziny. Cena $16,000. Wpłaty $4,000. Rent $2,052.
8-fam. murowany w Bronx, po 5 pokoi i łazienka dla rodziny. Cena $20,000 Wpłaty $5,000. Rent $3.400.
10-fam. po 4 pokoi i łazienka dla rodziny, elektryka. Cena $18,500.— Wpłaty $5,000. Rent $3.540.
10-fam. po 5 pokoi dla rodziny, elektryka, gorąca woda. Cena $20,000. Wpłaty $5,000. Rent $3,3000.
18-fam. i 2 Sztory po 3 pokoi dla rodziny, gorąca woda; Cena $27,000. Wpłaty $5,000 Rent $3,200.
22-fam. murowany i Sztor, po 3 i 4 pokoi dla rodziny, elektryka. Cena $29,000. Wpłaty wedle umowy. — Rent $4,800.

GAWLIŃSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOSCIOWE
Biuro w New Yorku: **426 EAST 16 STREET**
Biuro w Greenpoint: **11 DIAMOND STREET** przy Driggs Ave.

W GREENPOINT — OKAZJA! 2 piątrowy drewniany dom oraz 3 pełne loty na Manhattan Avenue i Lorimer St. Wiele sposobności byznesowych. Cena $13,500. Na żądanie bliższe wiadomości udzieli GAWLINSKI & CO. 11 Diamond St., przy Driggs Ave. Brooklyn, N.Y. (14e)

FARMA 170 akrów, 95 akrów zasiane rozmaitem zbożem, sad, las, dom 12 pokoi, telefon i woda w domu, 6 innych budynków, maszynerja; 13 dojnych krów, byk, 5 jałówek, 2 konie, 700 kur, $5800; gotówki $2500.
FARMA 61 akrów, sad, 10 akrów lasu, reszta zasiana rozmaitem zbożem, dom 9 pokoi; 5 innych budynków, maszynerja; 4 krowy, 2 konie; 450 kur; cena $3900; gotówki $1600. F. FILANOWSKY, 103½ St. Marks Place (E. 8th St.) New York City. (17e)

JEŻELI chcecie kupić albo sprzedać farmę, dom lub interes w mieście, na przedmieściu, zgłoście się do JAN STAJ, 206 Talmage Ave., Bound Brook, N. J.

$250.00 KUPI „BUNGALOW" Nowe, wygodne domy — w których można mieszkać przez cały rok, 3 pokojowe $1,000; gotówki $250; 4 pokojowe $1,225, $400; 5 pokojowe $1,450; $500, ceny wiącznie z całemi lotami; reszta miesięcznie, jak czynsz; wodociągi, elektryka na przedmieściu. Room 94, 180 Broadway, N. Y. C.

REALNOŚĆ ZA MIASTEM.
1 familijny drewniany; wszelkie ulepszenia, 6 pokoi i weranda; cena $8500; gotówki $2500 we Flushing, L. I.
2 familijny murowany i sklep, 12 pokoi i 2 wanny; wszelkie ulepszenia; — rent $235; cena $20,000; gotówki $5,000 — w Jamaica, L. I.
2 familijny i sklep „stucco" we Floral Park; cena $12,000 wpłaty $4.000; na Main ulicy front 50x100.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracje wszelkiego rodzaju, Wysyłka pieniędzy
1070 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Blisko Eagle Street.

UWAGA! — Najlepsza sposobność kupienia farmy w New Jersey, kiedykolwiek ofiarowana; 78 akrowa, wysoko położona śliczna farma, tylko 7 mil od Easton Pa. mila do dużej fabryki papieru, mila i pół do stacji kolejowej; 6 pokojowy ładny dom, duża stodoła, stajnia dla 18 krów i 4 koni; inne budynki; wszystkie pokryte „sleed" dachówką; wartość budynków $7,000; Dwa duże sady owocowe; 8 akrów wartościowego lasu, reszta zasiane; alfalfa i siano dla 20 sztuk bydła; koń krowa, 700 drobiu; wszystkie potrzebne narzędzia; Ford Touring automobil; cena za wszystko tylko $5.500;— gotówki $3,000. I. KERSTNER, 214 Main Street, Flemington, New Jersey. (12e)

PIĘKNY DOM, 6 pokoi, oszklona weranda, letnia kuchnia, ogród; elektryka; gaz; telefon; dobre miejsce dla doktora, dentysty lub akuszerki. — Cena $8,200. — 4633 Melrose St. Philadelphia, Pa. Telefon Frankford 1196-W. (12r)

6 FAMILIJNY drewniany dom na 64 Diamond St. na sprzedaż; apartamenta 4 pokojowe, rent $222 miesięcznie; cena $12,000. Zgłoszenia: M. Schiebetluth, 1865 Himrod St., Brooklyn. (12e)

HEMPSTEAD, L. I. 6 i pół ulepszonych lot na rogu, tanio do sprzedania. Joseph Schwind, 229 N. Henry St., Greenpoint, tel. Greenpoint 4323. (16e)

DOM 4 familijny; cena $3300, rentu $713 rocznie, 5 komórek na jardzie, 2 grube drzewa, lota 25 stóp szeroka; zgłoszenia: L. Ulanicki, 97—20th St., S. Brooklyn. (16e)

3 FAMILIJNY DOM murowany, ładnych 16 pokoi; 25x100 stóp, dobrze utrzymany; cena $9500; gotówki około $2500.— GAWLINSKI & CO. 11 Diamond Street, Brooklyn. (14e)

Letnie mieszkania
(Summer Homes)

IDEALNE miejsce spędzić wakacje, w prześlicznem położeniu w górach— wśród lasów szpilkowych. Polska znakomita kuchnia, elektryczne światło, łazienka, kąpiele rzeczne, rybołóstwo. — Przystępne ceny. Karol H. Hill, Hill's Villa, Callicoon Center, N. Y. (201)

Poszukiwania
(Information Wanted)

ANDRZEJ DALECKI poszukuje brata Adama, ostatnio zamieszkałego w Bayonne. Osoba ta proszona jest się zgłosić do: A. Dalecki, 142 Clinton Avenue, Maspeth, L. I., gdyż córka jego przyjechała z kraju. (15l)

KAWALER, lat 29, poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonjalnym; posag nie wymagany; listy nadsyłać na adres: Leon Leśniak, 184 — 13th Avenue. — Newark, N. J. (8,10;12l)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

POKOJE do wynajęcia osobne i dla 2-ch osób, również frontowe dwa pokoje dla 2 ludzi; wszystkie ulepszenia. Zgłoszenia: 2049 — 5th Ave., N. Y. C. Telefon 3355 Harlem, Apt. No. 5. (14r)

SKLEP szewski do wynajęcia w dobrym miejscu, przy szkole, przy subwaju, 4th Avenue Express stacja; rent $15 na 59th St. Zgłoszenia: L. Ulanicki, 97—20th St., S. Brooklyn. (16r)

POKÓJ do wynajęcia; 586 Prospect Ave., Bronx, Apt. 16. (18r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia w górze miasta na 148 ulicy dla jednego mężczyzny; zgłoszenia osobiście: 1781 Amsterdam Ave., w sklepie lub telefonicznie: Audobon 4311. (12r)

PRZYJMĘ na letnisko kilka osób inteligentnych. Marcela Gwiazdzińska. — Wennkinn, New York. (14r)